

L.B.
m.
W.
w
odzi

Wręczenie nominacji nowo mianowanym profesorom w Belwederze

Przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski wręczył w piątek w Belwederze akty nominacyjne grupie profesorów wyższych uczelni i innych zakładów naukowych. Witając nowo mianowanych profesorów marszałek



M. Spychalski wręcza Marii Olszewskiej z Uniwersytetu Łódzkiego akt nominacyjny na profesora nadzwyczajnego nauk przyrodniczych. CAF — Czarnogórski — telefot

Polski Marian Spychalski złożył im najlepsze gratulacje. W imieniu nowo mianowanych profesorów zabrał głos prof. dr Piotr Zaremba z Politechniki Szczecińskiej. Listę nowo mianowanych profesorów publikowaliśmy wcześniej.

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę“

● „PROWOKACJE MAO NAD USSURI“ — to artykuł omawiający szeroko te wydarzenia i politykę grupy Mao Tse-tunga. — „W konflikcie chińsko-radzieckim dostrzegli dla siebie wielką szansę również, a może przede wszystkim, zachodni Niemcy odwetowcy. W prasie NRF dmie się w surmy sukcesu. „Spiegel“, „Die Welt“ i inne pisma wypunktowują najistotniejsze ich zdaniem aspekty chińsko-radzieckiego starcia. Podkreślają się dalekowszyczące polityki NRF, która już kilka lat temu wskazywała na potrzebę wszechstronnej aktywizacji stosunków między Bonn a ChRL.“

● „GAIKI — POLSKIE LIDICE“ — to reportaż piera IRENY DRYLL ze wsi, która hołubiła majora Dobrzańskiego — pseud. Hubal, „epigon na kampanii wrześniowej, a zarazem prekursora partyzantki polskiej II wojny światowej, reprezentującego zdrowy instynkt kontynuowania walki z najeźdźcą.“

● JERZY KATARASIŃSKI w swym stałym felietonie „NA KRAWDZI“ — m. in. pisze: — „A niedawno Sąd Najwyższy zabronił urządzania rzyżyc w miejscu pracy — mówi po ósmym kiliszku, jak zwykle nieodpowiedzialny, inspektor bhp. Prezes nie wypada z kontensu i odparowuje. — Czas, by pan nauczył się czytać przepisy. Nie wolno urządzić rzyżyc prywatnych, a czy to jest rzyżyc prywatne?“

● „NIE WYCHODZ ZA MAJ W MAJU“. Tak przy najmniej twierdzą statystycy i stare przesady. W ub. roku w maju zawarto tylko 3,7 tys. związków małżeńskich, gdy średnio przypadło ich miesięcznie po 21,5 tys. POZA TYM W NUMERZE: „WYSOKIE KOSZTY PALENA CZAROWNIC“, „PANORAMA SERC“, „PARADA GWIAZD“, wywiad ze znanym piosenkarzem — MARKIEM GRECHUTĄ, „CO KRAJ, TO OBYCZAJ“, anegdota i humor oraz oprócz wielu innych ciekawych materiałów atrakcyjnych, konkurs przygotowany razem z „Jubililem“. Na zwycięzców czekają cenne nagrody. M. in. zegarek, broszki i korale importowane.

JUŻ JUTRO RANO NOWA „PANORAMA“ W KIOSKACH „RUCHU“.

Wydanie A

Cena 50 gr

Łódź, sobota 29 marca 1969 r.

Rok XXIV

Nr 75 (6429)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódzka służba zdrowia w 25-lecie PRL

Unikalne badania — ocena stanu zdrowia mieszkańców miasta

Uzyskanie pełnego rozeznania co do stanu zdrowia i potrzeb w tej dziedzinie mieszkańców naszego miasta jest zadaniem nadzwyczaj skomplikowanym. Dla uczczenia 25-lecia PRL, Akademia Medyczna wraz z miejską służbą zdrowia zobowiązały się przeprowadzić niezbędne do tego celu badania. Poinformowano o tym wczoraj dziennikarzy na konferencji prasowej w łódzkiej AM.

Dużą pomocą stały się tutaj nowoczesne metody matematyczne. Dokonano więc lo-

sowania, na drodze którego wyłoniono grupę mieszkańców — około 1000 rodzin, 4 tys. osób — które zobrazują stan zdrowotny całego społeczeństwa Łodzi. Jak dotąd, badania na tak szeroką skalę przeprowadzono trzykrotnie — w Wielkiej Brytanii, USA i ZSRR. Losowanie zostało już przeprowadzone, a wynik jego zaakceptowany przez ekspertów Światowej Organizacji Zdrowia.

Badania rozpoczyna się już wkrótce i trwać będą przez cały rok. Podstawowy ich kierunek, to ocena stanu zdrowia mieszkańców — po badaniach klinicznych wyselekcjonowana zostanie grupa odzwierciedlająca rozmaite dolegliwości i z kolei poddana zostanie badaniom specjalistycznym.

Kolejny etap prac ma za zadanie ustalenie faktycznego zapotrzebowania społeczeństwa na różnego rodzaju usługi medyczne i procentu osób korzystających już z istniejących możliwości leczenia. Posłuży to przede wszystkim racjonalnej organizacji placówek służby zdrowia w najbliższej przyszłości. Przeprowadzone zostaną także po raz pierwszy w naszym mieście tak szerokie badania antropometryczne oraz badanie dotyczące określenia poziomu kultury zdrowotnej mieszkańców miasta. W toku tej akcji uważnie przeanalizowane zostaną wszystkie zgony w badanych rodzinach z okresu ostatnich 20 lat oraz wszystkie wywiady lekarskie i karty chorób badanych osób na przestrzeni ostatniego roku.

Aby obraz sytuacji był możliwie pełny, wylosowane osoby zostaną powtórnie przebadane po upływie lat pięciu. (L. Rud.)

Apel do narodów i rządów

ZAKOŃCZENIE OBRAD międzynarodowej konferencji w sprawie nieprzedawniania zbrodni wojennych

Po esterodniowych obradach zakończyła się w Moskwie konferencja w sprawie nieprzedawniania zbrodni wojennych.

Na końcowym posiedzeniu piątkowym uczestnicy konferencji uchwalili apel do wszystkich narodów i rządów, wzywając je, by przyłączyły się do konwencji o nieprzedawnianiu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w listopadzie ub. roku. W apelu tym uczestnicy konferencji podkreślają niebezpieczeństwo nasilenia się w NRF działalności odwetowców i neohitlerowskich sił żądających zwrotu do wyników drugiej woj-

ny światowej. Władze NRF — głosi apel — uciekają się do wszelkiego rodzaju chwytów, aby uratować przed karą zbrodniarzy hitlerowskich. Sprawa karania zbrodniarzy wojennych i wszystkich winnych zbrodni przeciwko pokojowi i ludzkości jest w dzisiejszych warunkach specjalnie aktualna dlatego, że pokój i demokracja są zagrożone także w nie których innych częściach kuli ziemskiej. Konferencja wyzwa wszystkie narody, by proklamowały i wcieliły w życie wybuch drugiej wojny światowej, międzynarodowym dniem walki z faszyzmem.

Konferencja uchwaliła również rezolucję potępiającą agresję USA w Wietnamie, izraelską agresję na Bliskim Wschodzie oraz reżim faszystowski w Grecji.

Zamykając obrady konferencji szef delegacji radzieckiej prokurator generalny ZSRR — R. Rudienko zaproponował przesłanie uchwalonych dokumentów sekretarzowi generalnemu ONZ z prośbą o rozpoznanie ich wśród członków Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Jeszcze jedna porażka Wilsona

Brytyjczycy wykazali znów swe rozczarowanie w stosunku do rządu premiera Wilsona, wybierając w czasie przeprowadzonych w czwartek wyborów uzupełniających do Izby Gmin trzech kandydatów partii konserwatywnej.

W ten sposób rządząca partia pracy straciła 12 mandatów od czasu wyborów powszechnych z 1966 roku.

„Amnestia“ w Hiszpanii

Rząd generała Franco ogłosił w piątek ogólną amnestię dla wszystkich przeciwników jego reżimu z czasów wojny domowej w 1936—1939 r. w związku z przypadającą wkrótce 30 rocznicą zakończenia wojny domowej w Hiszpanii. Wbrew przypuszczeniom amnestia nie obejmuje więźniów politycznych, aresztowanych po 1939 roku.

Jutro 8 stron

Chłodne święta zapowiada PIHM Ocieplenie w połowie kwietnia

W dziale prognoz długoterminowych PIHM opracowano orientacyjną prognozę pogody na kwiecień. Wedle tych przewidywań przyszły miesiąc przyniesie nam co najmniej 8 dni z temperaturą powyżej 15 st., także 8 dni będzie miało temperaturę w granicach zera lub nawet nieco poniżej. Nocne przymrozki spodziewane są w sumie przez dwa tygodnie kwietnia.

Bardziej szczegółowy rozkład prognoz dla poszczególnych dekad przewiduje, że 10 pierwszych dni przyszłego miesiąca będzie dość chłodnych. Temperatura maksy-

malna w dzień od 4 do 7 st. W nocy nieco poniżej zera. Druga dekada kwietnia będzie, wedle przewidywań synoptyków znacznie cieplejsza. Średnia temperatura w ciągu dnia wahać się będzie w granicach od 13 do 16 st. Lokalnie spodziewane są nawet wyższe temperatury. Przy niewielkim lub umiarkowanym zachmurzeniu możliwe są przelotne opady, lokalnie pochodzenia burzowego.

Początek trzeciej dekady przyszłego miesiąca przyniesie ponowne pogorszenie pogody. Temperatura spadnie w dzień do 10—13 st., zaś nocą do zera lub tylko nieco powyżej.

Plenum KŁ PZPR

Zadania łódzkiej organizacji partyjnej w wyborach do Sejmu i rad narodowych

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie KŁ PZPR, któremu przewodniczył I sekretarz KŁ — J. Spychalski. Referat nt. „ZADANIA INSTANCI I ORGANIZACJI PARTYJNYCH W WYBORACH DO SEJMU I RAD NARODOWYCH“ wygłosił sekretarz KŁ — St. Jóźwiak.

W podjętej uchwale plenum pozytywnie oceniło działalność rad narodowych w czasie bieżącej kadencji oraz realizację programu wyborczego ŁK FJN, uchwalonego w roku 1965. Plenum nakreśliło także zadania dla rad narodowych w ich przyszłej kadencji i wytyczyło podstawowe kierunki programu i kampanii wyborczej.

Na zakończenie obrad zebrał się komitet wykonawczy, który zatwierdził jednogłośnie skład osobowy komisji problemowych KŁ PZPR. (st)

Wizyta metalowców u J. Cyrankiewicza

W związku ze zbliżającym się Dniem Metalowca premier Józef Cyrankiewicz przyjął w piątek kilkudziesięcioosobową grupę pracowników przemysłu maszynowego i ciężkiego. Prezes Rady Ministrów przekazał metalowcom z okazji ich święta serdeczne życzenia w imieniu kierownictwa partii i rządu i I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki.

Koła dyplomatyczne przestrzegają przed zbytnim optymizmem

Za kilka dni spotkanie wielkiej czwórki w sprawie Bliskiego Wschodu

Uwaga dyplomatów i obserwatorów prac w siedzibie ONZ skupia się od kilku dni głównie wokół spraw i wydarzeń związanych z kryzysem na Bliskim Wschodzie. W kuluarach siedziby ONZ panuje co raz powszechniejsze przekonanie, że w toku dwustronnych konsultacji prowadzonych zarówno w Nowym Jorku, jak i w Waszyngtonie, cztery wielkie mocarstwa doszły do wstępnych porozumień i postanowiły rozpocząć oficjalne konsultacje na forum ONZ. Konsultacje te będą miały formę konferencji stałych przedstawicieli przy ONZ, ambasadorów Związku Radzieckiego, USA, Anglii i Francji. Przewiduje się, że pierwsza konferencja odbędzie się na początku przyszłego tygodnia. Sądzi się, że konferencja będzie się odbywała nie w siedzibie ONZ lecz w siedzibie

jednej z delegacji uczestniczących w obradach mocarstw, dla zapewnienia spokoju i całkowitej tajemnicy obrad. Uważa się, że to wstępne porozumienie i decyzja o rozpoczęciu już i tak bardzo opóźnionych konsultacji są wynikiem pewnej, nieznacznej przesławy zmiany w polityce amerykańskiej, gdyż jak wiadomo brak zgody ze strony Waszyngtonu był do tej pory główną przeszkodą rozpoczęcia konferencji, której zwołanie przed szeregami tygodni proponowały Związki Radzieckie i Francja.

Całkowitą tajemnicą okryty jest na razie program konferencji ambasadorów ZSRR, USA, Anglii i Francji. Uważa się jednak, że obrady rozpoczną się od prób ujednolicenia in-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Tegoroczna oferta przemysłu lekkiego na MTP (Informacja własna)

W Klubie Dziennikarza odbyła się wczoraj konferencja prasowa zorganizowana przez oddział łódzki Polskiej Izby Handlu Zagranicznego i dyrekcję Międzynarodowych Targów Poznańskich, w czasie której poinformowano dziennikarzy prasy, radia i TV oraz periodyków technicznych

i handlowych o najistotniejszych szczegółach tegorocznej (8—17 czerwiec) imprezy targowej.

Było to czwarte z kolei — po Katowicach, Wrocławiu i Trójmieście — spotkanie organizatorów MTP z prasą. Jak wynika z informacji oraz niedawno przeprowadzonej wśród kupców zagranicznych ankiety, impreza targowa w Poznaniu cieszy się w świecie coraz większą popularnością wśród zagranicznych wystawców. Stale również rozszerza ona swój zasięg, teren wystawienniczy i udoskonala się organizacyjnie. W br. np. szereg państw — wystawców otrzyma zwiększone powierzchnie (m. in. NRF i NRF), a takie kraje jak CSRS wystąpią ze znacznie bogatszym asortymentem swych wyrobów przemysłowych.

Jak przedstawiać się będzie oferta polska na tegorocznych MTP? A więc, przede wszystkim należy wspomnieć, że znajdzie wyraz szczególny akcent związany z 25-leciem PRL, polskie pawilony i stoiska będą jak gdyby w znacznie większym niż dotychczas stopniu wizytówką, najważniejszych osiągnięć w dziedzinie produkcji, nowoczesności wyrobów itp. Znacznie rozszerzony będzie dział przemysłu maszynowego i przemysłowych artykułów trwałego użytku, pokażemy m. in. nowe maszyny dla przemysłu włókienniczego i spożywczego, sprzęt laboratoryjny, urządzenia dla przemysłu chemicznego.

Jeśli chodzi o przemysł lekki — to chociaż komisje weryfikacyjne dla oceny wystawianych przez polskich wytwórców jeszcze nie zakończyły (Dalszy ciąg na str. 2)

Eisenhower nie żyje

Były prezydent USA Dwight David Eisenhower zmarł 28 marca br. o godzinie 18.25 (czasu warszawskiego) w szpitalu wojskowym Walter Reed w Waszyngtonie.

Dwight David Eisenhower, pierwszy po wieloletniej kadencji Franklina Roosevelta i Harry'ego Trumana prezydent republikański, wkroczył na arenę polityczną w Stanach Zjednoczonych w roku 1952, a więc w momencie, gdy społeczeństwo amerykańskie miało coraz bardziej doświadczenie z trzeciego roku wojny w Korei i domagało się pokojowego uregulowania konfliktu. Mogło się wydawać paradoksem, że w takiej sytuacji obdarzono zaufaniem wojskowego, jednakże większość Amerykanów spodziewała się, że właśnie „Ike“, były naczelny i n. b. doskonały dowódca wojsk sojuszników walczących z państwami osi, człowiek doświadczony w sprawach wojny, która miała możliwość poznać „z bliska“ — potrafi doprowadzić do pokojowego rozwiązania. Eisenhower wykorzystał te nastroje i gdy w czasie kampanii wyborczej wystąpił z planem zakończenia wojny koreańskiej, wygrał wybory w roku 1956.

Nazwisko Dwighta Davida Eisenhowera łączy się dwiema tendencjami w polityce międzynarodowej, które nadały swoiste piętno jego epoce. Za jego kadencji zarysowały się perspektywy odprężenia w stosunkach między obu największymi mocarstwami świata, a początkowane rozmowami Eisenhowera — Chruszczowa w Camp David. Równocześnie jednak był on, wraz z zaciekłym propagatorem zimnej wojny, Johnem Fosterem Dullesem, współautorem słynnej doktry-



ny, wymierzonej przeciw wrota stającym ruchom wyzwolenia i neutralistycznym na Bliskim Wschodzie.

Pod tym względem Eisenhower okazał się godnym reprezentantem prawicowego odłamu swojej partii i polityka jego nie odbiegała od podstawowych założeń działania „z pozycji siły“. Wyrazem tej polityki było m. in. także naruszenie przez lotnictwo amerykańskie granice państwowych (Dalszy ciąg na str. 2)

...OBRAZ RYCERZA Z TAMTYCH LAT, DLA KTOREGO HONOR, OJCZYNA,

POWINNOŚĆ - TO JEDNO" - TAK MOWI O SWOJEJ NAIWNOŚCI ROLI

FILMOWEJ - PANU WOŁODYJOWSKIEM - TADEUSZ ŁOMNICKI W SPECIAL-

NYM WYWIADZIE DLA "DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO".



Był telefonem
"Kodeksu usług"
z poszukiwaniem
T. Łomnicki
W. 28 IV 1969

Sprawy p. Michała

„DE” — Czy lubi pan role pisane przez duże „R”?

T. ŁOMNICKI — Są role wielkie, należące do repertuaru światowego i znaleźć też można wielkie role we współczesnej literaturze. Myślę, że rolę nobilituje aktor. Jeśli do pracy nad nią włączy swoją wrażliwość, dar przekonywania i rzetelność fachowca, może zostać w pamięci widzów. Nie zawsze to się udaje, ale to już jest ryzyko związane z zawodem...

— Jakie cechy sędziem pana składają się na postać bohatera — patriotę, którym jest Wołodyjowski?

— Wołodyjowski w ostatniej części „Trylogii” urasta do rangi bohatera narodowego. Mówi się o nim, że to Hektor kamieniecki. Grając tę rolę, często o tym myślałem. Myślałem, jak człowieka, którego znam na przestrzeni całej „Trylogii” jako niefortunnego kochanka, śmieszego zawadiakę, szlachetnego męża i rycerza, w końcu zobaczyć jako nieustraszonego wyrocznika myśli wyrosłego na glebie patriotyzmu i oddania ojczyźnie. Doszedłem do wniosku, że ta stopniowa przemiana ma swoje logiczne uzasadnienie, że w owych czasach najsłabszą część rycerstwa tworzyli w hetmańskim Sobieskim, w jego geniuszu i poświęceniu sprawie Polski. Te cechy osobowości pana Michała starałem się zagrać z całym skupieniem. Jego osobiste sprawy starałem się potraktować równie szczerze — odsłonić jego bezradność wobec miłości do Krzysia, później bezradność jako męża Basi, dla którego była ona chyba małą kłopotką. A że kręci przy niej wąsikiem i podaje się jej stanowczości i kaprysom, to przecież wdzięk człowieka, który potrafi być groźny w walce i uległy w domu. Te dwie cechy połączyłem celowo, aby dały w końcu obraz rycerza z tamtych lat, dla którego honor, ojczyzna, powinność — to jedno.

— Który moment z realizacji filmu utkwił panu najbardziej w pamięci?

— Było ich wiele. Kiedy kręciliśmy scenę kapitulacji, robiła ona na wszystkich wrażenie. W skupieniu przyglądano się

jak Wołodyjowski żegna się z Ketlingiem. Gdy wszedłem na szaniec i operator Lipman rozpoczął miały ujęcie sylwetki pułkownika na tle topocącego na wietrze, postrzępionego kuli tureckiego sztandaru, zdawało się, że natura poddała się panującej na planie ciszy i wiatr ustał. To był straszny moment. Wreszcie reżyser Hoffman powiedział: — kamera — i nagle zerwał się silny wiatr... podkreślając dramatyzm chwili.

— Czy nie obawia się pan popularności jaką przyniesie panu film, a bardziej może jeszcze telewizyjna seria „Przygody pana Michała”, że mimo następnych ról zostanie pan w pamięci szerokiego kręgu widzów — panem Wołodyjowskim?

— Dla aktora związanego ściśle z teatrem, było chyba rzeczą ciekawą podjąć pracę nad rolą o olbrzymim ładunku dramatycznym, powieloną przez film. Niebezpieczeństwo nieświeżej identyfikacji aktora z bohaterem, co może przeszkadzać w dalszej pracy. Mam jednak przekonanie, że praca, zainteresowanie literaturą, chęć tworzenia i przekazywania nowych postaci, nie pozwoli mi długo zostać w kręgu Wołodyjowskiego. Licząc się z tym, zagrałem Makbeta w reżyserii A. Wajdy. Opracowuję też z E. Bryllem „Mikolaję Doświadczynskiego przypadki” I. Krasickiego. Już wkrótce rozpocznę pracę w filmie „Czerwona jarzyna”. Chciałbym również zagrać we współczesnej komedii o mężach, o jego życiu, dużych i małych problemach. Jestem już na tropach scenariusza do tego filmu. Czy to mi się uda? Nie wiem.

— Orientując się choćby z ostatnich zamierzeń, czasu na odpoczynek zostaje panu niewiele. Ale jak spędza pan wolny czas?

— Pracuję dużo, to prawda, ale głównie dlatego, że ciągle czuję niedosyt, czytam wiele, chciałbym jeszcze więcej... Jak odpoczywam? Po prostu odrabiam zaległą lekturę.

Rozmawiała: LUCYNA WANDER

Zbrojni w paragafy...

Kodeks usług

Jest nas widocznie za dużo — nas klientów zrozpaczonych ciekawym kranem lub kaloryferem, gotowych oddać „krośnięcie za hydrauliką”, byleby tylko się znalazł, przyszedł — i zatkął, przykręcił, załatwił co trzeba.

Ten, przewyższający znacznie aktualną podaż — popyt na fachowców wszelkiej maści sprawia, że w wielu (a może w większości) dziedzinach usług mamy rynek producenta, a nie klienta. Ci pierwsi — „usługodawcy” — państwowi i prywatni — zdają sobie z tego doskonale sprawę.

Ba, gdyby tak można było ich postrząsnąć konkurencją, wyrzucić za drzwi niesolidnego, nieuczciwego fachowca — mając w jego miejsce do wyboru kilku innych.

Ale wszystko to, przynajmniej na razie, trzeba nam „między bajki włożyć”, czekając cierpliwie na taki rozwój usług, kiedy to ich wykonawcy (pod groźbą państwa, utraty premii czy dobrej marki zakładu) będą musieli walczyć o klienta, prześcigać się w uprzejmości, jakości usług, aby zdobyć jego uznanie i zamówienie i zadowolony...

Nie wątpię bowiem, że tylko tego typu układ, w którym klient zajmie pozycję nadrzędną, gwarantować może właściwy poziom usług — i że w końcu tak właśnie kiedyś będzie. Czynniki te nadzieję pewne urzędowe posunięcia, ogłoszone w „Monitorze Polskim” (nr 50/68 poz. 350), nabierające obecnie takiejże urzędowej mocy, i dające klientowi prawo (albo miecz — jak kto woli), do obrony przed niesumiennością i niesolidnością usługodawców — na razie tylko państwowych i spółdzielczych. Mam tu na myśli opracowany i wydany przez Komitet Drobnej Wytwarzalności „Kodeks usług” — czyli zbiór przepisów dotyczących świadczenia usług dla ludności przez jednostki gospodarki społecznej. Przepisy te, już od czerwca br. obowiązujące będą m. in. zakłady zajmujące się naprawą wyrobów przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego, środków

Usługi to brzmi pokornie... jak stwierdziła niedawno Muzyka i Aktualności, wyjaśniając jednak szybko, że owa pokora nie jest bynajmniej cechą charakterystyczną dla tzw. „usługodawców”. Na ogół stroną czapkującą, dopraszającą się pokornej łaski Pana Dobrodzieja Fachowca, jesteśmy my — szary tłum klientów.

ków transportu, chemicznego, drzewnego, papiernicznego, odcieńowego, skórzanego, piacówki „Eldomu”, ZURit, Foto-Optyki, Domu Mody, itp. itd.

Trzeba przy tym podkreślić, że „kodeks usług” jest pierwszym tego typu aktem prawnym w kraju dającym klientom możliwość wysuwania roszczeń finansowych (uderzenie „po portfelu” boli czasami najbardziej) pod adresem nie wywiązujących się z umów zakładów usługowych. Przyjęto przy tym, jako kardynalną zasadę, że jednostka gospodarki społecznej nie może odmówić, bez ważnej przyczyny, przyjęcia zamówienia na wykonanie usługi leżącej w zakresie jej działania. W razie niedotrzymania terminu wykonania usługi, za każdy dzień zwłoki zakład płaci klientowi karę umowną nie niższą niż 1 proc. ceny usługi oraz 10 proc. tej ceny w przypadku odstąpienia od umowy. Dotyczy to zarówno faktury zerwania umowy przez zakład, jak i klienta, który może, lecz nie musi zgościć się na dodatkowe czekanie na wykonanie usługi.

W kodeksie znalazły się też przepisy regulujące sprawę gwarancji, odpowiedzialności

zakładu za uszkodzenie lub zabicie przedmiotu, wystawiania rachunków, opłat za usługi ekspresowe i zwykłe, zaliczek itd. Dobrze byłoby, gdyby najważniejsze stwierdzenia „kodeksu” znalazły się wkrótce na widocznym miejscu — najlepiej wypisane i wywieszone pod hasłem: „klient ma rację” — we wszystkich uspołecznionych zakładach usługowych. Zle się natomiast stało, że nie będzie ich można znaleźć w warsztatach rzemieślniczych, bowiem rzemiosło pozostawiono — przynajmniej na razie — poza zasięgiem paragrafów „kodeksu”, zaś prowadzone od dwóch lat próby opracowania regulaminów branżowych, ustalających usługowe obowiązki rzemieślników wobec klientów, nie mogą jakoś zakończyć się sukcesem.

A szkoda. W Łodzi rzemiosło zaspokaja np. potrzeby ludności miasta w usługach krawieckich — 48 proc., fryzjerskich — w 54 proc., fotograficznych — w 65 proc., elektrotechnicznych — w 40 proc. itp. O tym, że nie zawsze jest to „zaspokajanie” właściwe, terminowe i uprzejme — wiemy od dawna. Cóż jednak z tego? O ile w przypadku uspołecznionych zakładów usługowych niewłaściwie załatwiony klient będzie mógł użyć strasaka w postaci kar pieniężnych, o których szczęśliwym trafem wyczytał w gazecie lub „Monitorze” — o tyle wystawiony do wiatru przez nieuczciwego czy niesolidnego rzemieślnika, może co najwyżej wydeptywać ścieżki do cechu lub Izby Rzemieślniczej — czekając aż w końcu poczyty się, ostrzeże, napomni, a w najgorszym razie — po wielokrotnych skargach — wstrzyma mu prawo wykonywania usług.

Klienta, który nie narzeka na ich nadmiar, a chciałby je dźwignąć, żeby były one lepsze, takie ostatecznie rozwiązanie specjalnie nie cieszy. Tak jak nie wprawia go zapewne w euforię wyliczone powyżej szanse na ściganie „karnych złodziei” od niesolidnych zakładów państwowych i spółdzielczych. W oczach klientów te szanse — przynajmniej na pierwszy rzut oka — wyglądają jak problematyczne. Wydział Przemysłu Prez. RN m. Łodzi informuje bowiem, że roszczenia finansowe kierować należy do jednostek nadzórnych tych zakładów w których apskoczone nam garnitur lub od dano, w mieście po obiecany terminie, że naprawione radio.

Można jednak postawić pytanie kto zagwarantuje, że te roszczenia będą załatwiane szybko i sprawnie? Kto zaryzykuje, że klient, dochodzący swoich praw na podstawie przepisów „kodeksu”, nie będzie musiał biegać od Annasza do Kajfasza, od pana prezesa do kierownika, pisać licznych podań, wyjaśnień, czekać miesiącami na przyznanie mu oczekiwanych racji i parunastu złotych. Tak więc forma praktycznej realizacji kodeksu usług — wymaga dopracowania.

Przypuszczamy, że o tych gwarancjach i zapewnieniu praktycznej realizacji przepisów „kodeksu usług” pomyślał już (albo właśnie garścnie) myślenie — bo przecież niedaleko) wszystkie, decydujące o usługach, instytucje naszego miasta. My ze swej strony mogliśmy tylko teoretycznie omówić przydatność nowego oręża, pozostawiając na razie zbroję urzędowych paragrafów, których mocy nikt jeszcze nie zdążył wypróbować. Mimo wszystko pragniemy jednak, że „kodeks usług” może być w roku klienta bronią nie tylko jaką.

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

Latać—nie latać

(Mikrofelieton o technice)

Zatory na drogach, o których coraz to dochodzą jakieś wieści ze świata, skłaniają do myśli o rezygnacji z samochodów na rzecz innych środków komunikacji — tylko jakich? Dedał powiedział swojemu synowi Ikarowi, że skoro ani ziemia, ani woda niepodobna wyostać się z Kretą, trzeba skończyć z drogi powietrznej.

Tu przypominamy, że choć w nalezek indywidualnych skrzydeł ludzkich nie istnieje jeszcze w swej doskonałości i nie naganne technicznie formie, to przecież prace nad nim mają już długą i chwalebna tradycję. Dziewięćset przeszło lat temu, w roku 1669, młody Benedykt Olivier z klasztoru w Malmesbury, przypiąwszy sobie skrzydła do rąk i nóg, skoczył z wieży kościelnej — a choć lądował niepomysłnie, ja miał sobie obie nogi, przecięt przeleciał 120 kroków.

Z wielu innych, jak byśmy dziś powiedzieli, hobbystów latańta na podobieństwo ptaków, warto wymienić chociaż Jana Wnęka z okolic Tarnowa, który w latach przed stu laty na własnoręcznie skonstruowanych skrzydłach dokonał kilku lotów na odległość kilkuset metrów. Podczas jednego z tych lotów spadł na ziemię i potłukł się dotkliwie, nie powrócił już następnie do zdrowia.

Ostatnie lata ubiegłego stulecia znów przyniosły idea latańta ofiarę ludzka, a był nią jeden z pierwszych konstruktorów lotniczych, Otto Lilienthal, który na zbudowanych przez siebie skrzydłach — szybowcu dokonał wielu udanych lotów, lecz wreszcie uległ wypadkowi i zmarł na skutek odniesionych obrażeń.

Próby lotów na skrzydłach — ze znaczną notabene wysokością — ponawiano jeszcze w latach trzydziestych i pięćdzie-

siatych naszego stulecia. Myśl więc, jak można latać, nie za ginąć, jakkolwiek nie jest podejmowana.

My wierzymy w technikę i nie wątpimy, że znajdzie ona w końcu skuteczne zabezpieczenie przed upadkami z wysokości. Trudniej natomiast byłoby opłonić chaos, jaki mógłby zapanować w najbliższej warstwie atmosfery ziemskiej. Nie ma tu przecież ani dróg, nie ma ani sygnalizacji, ani przepisów lotnisk, a gdyby nawet luki te zostały w jakiś sposób wypełnione — niesformuła tłum entuzjastów nowego sposobu komunikacji, lopotących skrzydłami nad wydłubionymi ulicami miast, mogłaby doprowadzić do jeszcze większych korków i jeszcze większej liczby wypadków niż obecnie na jezdniach.

A więc: latać, czy nie latać? Rozsądek podpowiada — nie latać. Ludzkość jednak w swych poczynaniach nie kieruje się rozsądkiem i może właśnie dlatego w końcu do czegośkolwiek doszła.

Dzień powszedni Temidy

O TEJ MAŁEJ SALKI SABOWEJ trafiłem przypadkiem i to w chwili, kiedy sędzia kończył już uzasadnienie wydanego przed nim wyroku. Nie słyszałem więc wszystkich motyłów, ale — jak się zdaje — zorientować — oskarżonej one nie przekonały. I nie tylko jej.

— Sześć miesięcy aresztu! — dźwięła się jakaś zarywna jęknienie. — Za co? Przecież właśnie ona poniosła największe straty...

— Taka to, widzi pani, sprawiedliwość — dorzuciła inna — człowiek się pali, a tu go jeszcze kara.

Rozmowę toczyły się w kuliarach, już po zamknięciu przewodu. Tu Maria S. nie była oskarżoną. Tu była prawie że bohaterką. A już na pewno uchodziła za pokrzywdzoną...

Z ciekawości sięgnąłem do akt procesowych. Dokumentów nie było wiele, ale za to były one aż nadto wymowne.

PEWNEGO ZIMOWEGO WIECZORU w mieszkaniu Marii S. odbywało się koleżeńskie przyjęcie. Wódka, owszem, była, ale „nie za dużo” — jak zeznał świadek. Dużo natomiast palono papierosów, gasząc niedopałki — z braku odpowiedniej ilości popielniczek — na spodeczkach lub po prostu na kartach papieru.

Gdy wyszli ostatni goście, Maria S. była bardzo zmęczona. Odrobiła więc sprzątnięcie do dnia następnego i położyła się spać. Obudziła ją... straż pożarna, wezwana przez jakiegoś prze-

chodnia: pokój, w którym odbywało się przyjęcie, stał w ogniu!

— Nadpalony został stół, zniszczeniu uległa komoda, spłonął chodnik, ogień pochłonął firanki — wyliczała później rozżalona (na gości!!!) Maria S.

Na szczęście sama spała w dalszym pomieszczeniu i skończyła się tylko na lekkim zaczerwienieniu. Palące się firanki zauważył ktoś z ulicy i w porę zaalarmował straż.

Pożar zlokalizowano, ogień ugaszono. W samą porę: w rogu pokoju stały cztery półlitrowki z przygotowaną do mycia podłóg benzyna! Aż strach pomyśleć, co by było, gdyby płomień dotarł do tych butelek. Kto wie, czy wówczas dałoby się uratować nie tylko to jedno mieszkanie (!?).

Ale oto tak bliski niebezpieczeństwa sąsiedzi nie potępill Marii S. Przeciwnie — żalowali jej, litowali się z powodu poniesionych przez nią strat. Nawet po wyroku, po którym powinna być rozstrzelana społecznie niebezpieczeństwo karygodne i lekko-

myślności, jaką w tym wypadku wykazała Maria S.

Nie rozumieli, czy też nie chcieli zrozumieć sprawiedliwości kary? Tylko oni sami mogą odpowiedzieć na to pytanie. Ale niezależnie od odpowiedzi — ich stosunek do sprawy i do ogłoszonego przez sąd wyroku świadczy niezbicie o tym, że nie tylko oskarżona wykazała się lekkomyślnością...

JAK INFORMUJE Komenda Główna Straży Pożarnej, tylko w czasie minionych soboty i niedzieli zanotowano w Polsce aż 135 pożarów. W każdym

Ogółem straty sięgają wielu milionów złotych. I to tylko płon dwu dni. I to dni wilgotnego przedwiośnia. A przed nami wiosna, letnie upały, susza...

Obowiązujący kodeks karny za spowodowanie niebezpieczeństwa pożaru przewiduje karę więzienia (nie określając granicy tej kary). Dla sprawców działających nieumyślnie przepisy są bardziej liberalne; podlegają oni karze aresztu do roku lub karze grzywny.

Na ich to właśnie zasadzie Maria S. skazana została na pół roku aresztu.

OSKARŻONA — jak wspominałem — przyjęła wyrok z oburzeniem. W poczuciu krzywdy stwierdziła, że sąsiedzi. Ci sami, którzy tylko dzięki przypadkowej interwencji przechodnia i sprawnej akcji straży pożarnej ewentualnie odpowiednio szybko, sami uniknęli losu pogorzelców!

A więc oburzenie zamiast skruchy, poczucie krzywdy, zamiast poczucia winy. Tolerancja lekkomyślności zamiast jej potępienia! Brzmi to paradoksalnie, zwłaszcza wobec faktów wolańskich o alarm. Wobec faktów, które sprawiły, że projektodawcy nowego kodeksu karnego podnieśli wymiar kary za nieumyślną winę, określając ją w granicach od roku do dziesięciu lat pozbawienia wolności!

Bo decydują właśnie fakty. Decyduje społeczne niebezpieczeństwo. I opinia społeczna, domagająca się surowego karania groźnej w skutkach lekkomyślności. Tej lekkomyślności, jakiej świadectwo dała Maria S. I tej też, jaką zaprezentowały jej sąsiadki.

JANUSZ KRAJEWSKI

Dymek z papierosa

mował straż. Pożar zlokalizowano, ogień ugaszono. W samą porę: w rogu pokoju stały cztery półlitrowki z przygotowaną do mycia podłóg benzyna! Aż strach pomyśleć, co by było, gdyby płomień dotarł do tych butelek. Kto wie, czy wówczas dałoby się uratować nie tylko to jedno mieszkanie (!?).

Ale oto tak bliski niebezpieczeństwa sąsiedzi nie potępill Marii S. Przeciwnie — żalowali jej, litowali się z powodu poniesionych przez nią strat. Nawet po wyroku, po którym powinna być rozstrzelana społecznie niebezpieczeństwo karygodne i lekko-

wypadku straty sięgają od kilku do kilkuset tysięcy złotych. Cztery osoby poniosły śmierć, kilka innych w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Przyczyny poszczególnych pożarów badała komisja. Już dziś jednak wiadomo, że w większości wypadków zawiniła lekkomyślność — zapalaki dane dzieciom do zabawy (strata: 300 tys. zł), niedbale rzucony niedopałek papierosa (spłonął dom mieszkalny i stodoła), brak blachy zabezpieczającej pod kuchennym piecem (ogień strawił mieszkanie i zabudowania gospodarcze), bez troski przelewanie benzyny przy zapalonym papierosie itp.

Odyseja L. Teligi na ekranach TV

W tych dniach powrócił do kraju red. Stanisław Szwarz-Bronikowski, który przebywał ostatnio w Afryce. Podczas po bytu w Dakarze spotkał się z Leonidem Teligą i wybrał się wraz z nim w krótką podróż po Senegalu. Płonem wycieczki jest reportaż telewizyjny zatytułowany „Opowiadanie pod baobabem”, który wkrótce obejrzymy na ekranach telewizorów. W filmie tym L. Teliga wspomina również swą odyseję po morzach i oceanach ilustrując opowieść zdjęciami fotograficznymi, wykonanymi z pokładu „Opty”.

Wspomnienia kobiet ukazą się w wydaniu książkowym

Wczoraj w ŁK FJN odbyła się uroczystość wręczenia nagród i wyróżnień laureatom konkursu na wspomnienia o kobietach z Łodzi i województwa z okresu 25-lecia PRL. Na konkurs zorganizowany przez Radę Kobiet m. Łodzi i województwa, obydwa wyd. kultury, WKZZ i Związek Literatów Polskich, nadesłano z naszego miasta i województwa wiele wzruszających prac, które mają szczególną wartość autentyzmu.

Pierwsze dwie nagrody z rąk organizatorów otrzymały Ewa Denys i Jadwiga Moniewska. Wydawnictwo Łódzkie postanowiło wydać książkę, w której znajdą się nagrodzone i wyróżnione prace. Będą one na pewno wzruszać szerokie grono czytelników. Fragmenty prac ukazały się też w łódzkim tygodniku „Odgłosy”. (Kas)

Na ekranie TV

»Ucieczka«

Telewizyjna „Kobra” zaczyna się coraz smielej, wraca do formy z najlepszych czasów. Widzowski A. Zbycha „Ucieczka”, nadane w czwartek, nie sprawiło widzom zawodu. Może akcja trzymała nas w większym jeszcze napięciu, gdyby jej tempo nie było chwilami zbyt ospałe. Może byłoby lepiej, gdyby autor scenariusza uniknął ograniczeń już we wszystkich kryminalach odwyku typu „Ja nie odpowiadam na pytania, ja je zadaje” lub też motywów milicjanta, który nie ma czasu pójść do kina. Ale przecież są to szczegóły, które nie odebrały nam przyjemności z oglądania się w naprawdę pasjonującą zagadkę. Winnym wreszcie okazał się ktoś, kogo wcale nie podejrzewaliśmy, a to już duży sukces.

Powróciła tematyka okupacyjna ściśle powiązana z dniem dzisiejszym i to powiązana wcale zgrabnie i logicznie. Rzecz cała zagrana była sprawnie, bez żadnych uproszczeń. Dobrze wywiązali się ze swoich ról J. Nowak (były gestapowiec), J. Zakrzewski i A. Juriewicz (małżeństwo Romskich), przekonujący był J. Nalberczak (kapitan Olszak). Wyręczył nam jednak w pamięci przede wszystkim J. Barańska, która w tej szpiegowskiej historii, w której trudne rozwijać psychologiczne niuanse, stworzyła postać najpełniejszą (Zofia), wychodzącą daleko poza schemat roli „kryminalistki”. J. KAT.

15 lat Chóru Nauczycielskiego

W tych dniach Chór Nauczycielski w Łodzi obchodzi 15-lecie swego istnienia. Od lat jest on w stałym kontakcie z zakładami pracy, dla których dał ponad 40 koncertów oraz z TRZZ. W ciągu 10 pierwszych lat co najmniej raz w roku zespół wyjeżdżał do różnych miejscowości woj. łódzkiego, na Mazury, odwiedził miasta leżące nad Odrą, upamiętniając tam piękno polskiej pieśni. Chór znany jest również za-

Z obrad Plenum KŁ PZPR

Rachunek sukcesów i potrzeb

Wczorajsze Plenum KŁ PZPR — poświęcone omówieniu zadań łódzkiej organizacji partyjnej w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych stało się — generalnie rzecz biorąc — wszechstronnym przeglądem dorobku miasta w minionych 4 latach — rachunkiem — zarówno sukcesów, jak i najistotniejszych łódzkich potrzeb.

Decydujący wpływ na charakter naszego miasta i strukturę zawodową jego mieszkańców miały przyjęte i realizowane kierunki rozwoju łódzkiego przemysłu, modernizacja wielu starych fabryk oraz budowa nowych zakładów przemysłowych.

Poważne zmiany zaszły także w wyglądzie miasta, dzięki jego przebudowie i rekonstrukcji. W latach 1965—1968 wybudowano np. 86 tys. izb, co umożliwiło poprawienie warunków mieszkaniowych około 36 tysiącom rodzin. W ostatnich 4 latach wybudowano blisko 300 km sieci wodociągowej — kanalizacyjnej oraz 97 km sieci gazowej i ciepłej. W tym samym czasie miasto otrzymało 7 przychodni lekarskich, 600 łóżek szpitalnych, nowoczesny pawilon onkologiczny itd.

Z każdym rokiem wzrastała też rola i autorytet komisji radnych. Coraz więcej radnych występowało w czasie sesji rad z istotnymi problemami, szczególnie nurtującymi mieszkańców miasta.

Ilość spotkań posłów z wyborcami wzrosła z 500 — w

poprzedniej kadencji — do 700 — w bieżącej.

Z blisko 2790 uzasadnionych postulatów gospodarczych, zgłoszonych przez mieszkańców do końca ub. roku, prawie 70 proc. zostało wykonanych, a plan i budżet bieżącego roku przewidują wykonanie około 300 dalszych wniosków, kosztem ponad 88 mln zł.

Podstawowe zadania stałe go usprawniania pracy i ściślego współdziałania z organizacjami gospodarczymi i społecznymi — stawiają przed radami narodowymi obowiązki większej troski o interesy, przeciwdziałania wszelkim przejawom biurokracizmu i bezduszności, a nawet zdarzającym się przypadkom poważnych nadużyć i korupcji. Z kolei instancje partyjne powinny przywiązywać większą wagę do kontroli działania administracji państwowej, częściej i krytyczniej oceniać jej funkcjonowanie i spełnianie uzasadnionych postulatów społeczeństwa.

Problemy, jakie rady narodowe podejmą do rozwiązania w latach 1969—72, ujęte zostaną w łódzkim programie wyborczym, który stanowić będzie podstawowy dokument kampanii wyborczej w naszym mieście. Program ten uwzględni powinien najbardziej żywotne interesy miasta i jego mieszkańców. Kluczowym problemem pozostanie nadal budownictwo mieszkaniowe i komunalne.

W latach 1969—72 planuje

się wybudowanie ok. 102 tys. izb mieszkalnych, 350 km sieci wodociągowej — kanalizacyjnej. Kontynuować się będzie w dalszym ciągu prace mające na celu poprawę warunków komunikacyjnych w naszym mieście — poprzez rozbudowę linii tramwajowo-autobusowych, wprowadzenie do eksploatacji nowoczesnych tramwajów, zwiększenie liczby autobusów, modernizację arterii przelotowych, oddanie do użytku wiaduktu przy ul. Kopcińskiego i rozpoczęcie budowy następnego — przy ul. Wróblewskiego.

Zgodnie z postulatami wyborców uruchomiona zostanie także obwodnica kolejowa, przeprowadzi się modernizację dworców kolejowych, wybuduje szereg obiektów służby zdrowia, zwiększy się sieć sklepów, lokali gastronomicznych i punktów usługowych, rozbuduje wyższe uczelnie itd.

W sumie, realizacja programu wyborczego zmierzać będzie do kompleksowego rozwiązywania problemów komunalnych, usuwania wielu zaniechanych przeszłości, pozwoli na wszechstronny rozwój miasta i dalszą poprawę warunków życiowych łodzian.

Na wagę tych celów zwracano także uwagę w czasie dyskusji, podczas której mówiono o 4-letnim dorobku poszczególnych dzielnic i pracy ich instancji partyjnych, węzłowych zagadnieniach działalności DRN oraz przygotowaniu do kampanii wyborczej.

Do problemów tych nawiązał także — zabierając głos w dyskusji — przewodniczący Prez. RN m. Łodzi — E. Kąmierzak, który mówiąc o ogólnym, dodatnim bilansie działalności rad narodowych w minionej kadencji, poświęcił również spore miejsca sprawom trudnym, bolesnym i kłopotom miasta — wymagającym dalszego doskonalenia pracy wszystkich ogniw administracji państwowej.

Dyskusję podsumował I sekretarz KŁ — J. Spychalski, który przedstawiając zadania, jakie w następnej kadencji stać będą przed łódzką organizacją partyjną i radami narodowymi — omówił szeroko problemy organizacyjne przygotowania i cele kampanii wyborczej, w której — jak powiedział — chcemy osiągnąć ogólnonarodową akceptację wszystkich uchwał V Zjazdu PZPR. SL

13. IV. — 18. V.

Łódzka Wiosna Artystyczna

Wczoraj na kolejnym posiedzeniu komitetu organizacyjnego Łódzkiej Wiosny Artystycznej poinformowano nas o programie tej największej, jubileuszowej imprezy kulturalnej. Rozpocznie się ona 13 kwietnia i trwać będzie do 18 maja br. Udział zapowiedziały wszystkie zawodowe i wielkość amatorskich placówek kulturalnych, a także szkoły artystyczne, organizacje młodzieżowe, związkowe i społeczne. Na program składają się imprezy muzyczne, teatralne, filmowe, wystawy i imprezy masowe.

Charakter ogólnopolski posiadać będzie wielka wystawa pod nazwą „Polska sztuka użytkowa w 25-leciu PRL — tkanina unikatowa i przemysłowa”, zorganizowana przez ZPAP, czynna od 19 kwietnia w Ośrodku Propagandy Sztuki, w gmachu BPGK i Salonie Wystawowym przy ul. Piotrkowskiej. Następną będzie IV Ogólnopolski Festiwal Poezji.

Z dalszych imprez wspomnieć należy koncert łódzkich laureatów nagród miedzynarodowych, który odbędzie się w

Filharmonii i koncert prezentujący dorobek szkół muzycznych. Teatr Wielki wystąpi z premierą „Tragedii o Janie i Herodzie” oraz z koncertem moniuszkowskim. Studenci dadzą koncert galowy pt. „Studenci swojemu miastu”. Dla zakładów pracy wystąpi orkiestra Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia. Do „Wiosny” włączają się też wszystkie łódzkie teatry. Z imprez filmowych wymienić warto plebiscyt filmowy z nagrodami pod hasłem „Wybieramy najlepszy film o sztuce Polski Ludowej” i „Otwarte dni” do wytwórni filmowych. W maju odbędzie się w Parku Sienkiewicza inau guracja Dni Oświaty. Książki i Prasy, a w parku na Zdro wiu koncert pn. „Folklor przed miastem”. W Pałacu Sportowym dla młodzieży zaprezentuje się maraton big-beatu z udziałem zespołów Kanon Rytm i ABC. Łódzki etap Wyścigu Pokoju zakończy na stadionie ŁKS impreza sportowo-artystyczna. W tym samym czasie odbędzie się też wiele imprez w województwie łódzkim. (wan.)

Uczniowski czyn 25-lecia PRL



W ubiegły czwartek 95 uczniów Technikum Mechanicznego nr 3 przepracowało w warsztatach szkolnych w czasie wolnym od zajęć — 900 robociznowych, realizując czyn z okazji 25-lecia PRL. Ogółem przepracują oni 2400 robociznowych — co stanowi wartość 150 tys. zł. w ramach

podjętego zobowiązania uczniowie wykonują części zamienne do maszyn włókienniczych. Personel warsztatów mechanicznych szkoły włączył się również czynnie do udziału w podjętych zobowiązaniach. Tekst i foto: A. Wach

59 lat pożycia małżeńskiego

Bronisława i Jan Szadkowskie zawarli związek małżeński w roku 1910. Od tego momentu upłynęło 59 lat. Dobranie parze Prezydent DRN Łódzkie przyznało medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”. Uroczystość wręczenia odznaczeń odbędzie się dziś, w sali ślubów USC.

Jednocześnie wręczone zostaną medale Stanisławowi i Władysławowi Szewczykom, którzy obchodzą złote gody. (K)

Wystawa imponująca i ciekawa

Łódzkie Muzeum Historii Włókiennictwa, mieszczące się przy ul. Piotrkowskiej 282, będzie terenem ciekawego wydarzenia artystycznego. Mianowicie w najbliższy poniedziałek, tj. 31 bm. o godz. 12 w salach muzeum zostanie otwarta wielka

jubileuszowa wystawa. Związana ona jest z 25-leciem PRL i urządzona pod nazwą „Artyści tkackie w Polsce Ludowej”. Ta ciekawa, niecodzienna wystawa skieruje uwagę szerokiego grona mieszkańców naszego miasta. Będzie ona bowiem przeglądem tkanin artystycznych wybitnych artystów polskich z całego kraju a także twórczego dorobku twórców łódzkich tworzących jedyną w Polsce grupę artystyczną A. T. (artystów tkackich). W grupie tej tworzą m. in. wyróżniający się w kraju artyści — Zofia Litak i Danuta Sienkiewicz, które odniosły duże sukcesy na wystawie tkanin artystycznych w Meksyku (na 10 artystycznych tkanin polskich zakupionych pod czas ostatniej Olimpiady w Meksyku aż 4 były dziełami w.w.). Udało się nam już zająć za kulisy tej interesującej wystawy i dlatego gorąco ją polecamy. (T. S.)

NTU 303-04

odpowiada
w godz. 10-11
oproc. sobót

SPACEROWAŁ W KOSMOSIE

M. H.: Kto był pierwszym kosmonautą orbitującym w kosmosie? Kiedy to miało miejsce? RED.: Pierwszy „spacer” w kosmosie poza statkiem miał miejsce 18 marca 1965 r. Odbił go Aleksiej Leonow, kosmonauta radziecki z „Woschodu-2”.

Początek big-beatowej batalii

Jutro o godz. 10 w DK „Energetyk” rozpoczyna się eliminacje II Ogólnopolskiego Przeglądu Amatorskich Zespołów Muzyki Rytmicznej. Do przelotu zgłoszonych zostało 16 zespołów. Eliminacje trwać będą do końca kwietnia, zaś w maju odbędzie się koncert finałowy i koncert laureatów. (cis)

Uniewinniony

Jesienią 1967 r. Tadeusz Małkiewicz skazany został wyrokiem II instancji Sądu Powiatowego dla m. Łodzi, na półtora roku więzienia, za znęcanie się fizyczne i moralne nad żoną. Po ponownym rozpatrzeniu sprawy, sąd uniewinnił go od dokonania zarzucanych mu czynów.

Pierkiem po mieście



— Tak, uderzyłem tego kontrolera, ale on pierwszy zaczął!
— W jaki sposób?
— Właściwie do tramwaju i spytał czy mam bilet!

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 63
Straż Pożarna 98
Pogotowie Ratunkowe 99
Pogotowie MO 07, 400-09, 500-09
Informacja PKP 581-11
Informacja PKS 265-06
Pomoc drogowa PZM 533-05
Pogotowie energetyczne 334-31
Pogotowie oświaty, ul. 220-89
Ośrodek Inf. Usł. ŁZSP 338-10

TEATRY

TEATR WIELKI — godz. 19 „Tosca”
TEATR POWSZECHNY — 18 „Kawior i kaszanka”
TEATR NOWY — godz. 18 „Zeglarz”, godz. 19.15 „Dziś do ciebie przysięść nie mogę”
MAŁA SALA — godz. 20 „Bliżni nieznajomy”
TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości) — godz. 18 „Przedwiośnie”
TEATR 7.15 — godz. 12, 15 „O krasnoludkach i sierotce Marysi”, godz. 19.15 „Moralność pani Dulskiej”
OPERETKA — godz. 19 „Tur niej w Rio de Maracasso”
TEATR PINOKIO — godz. 17.30 „Flisak i przydróżka”
TEATR ARLEKIN — godz. 17.30 „Legenda Warszawy”
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ — godz. 19 „Psy”
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30. Koncert symfoniczny — ork. PFL. Dyrygent — Stefan Marczak. Soliści — Lidia Skowron — sopran, Pola Lipińska — mezzosopran, Stefan Ruha — skrzypce (Rumunia). W programie: A. Vivaldi — Symfonia nr 3 G-dur, W. A. Mozart — Koncert skrzypcowy A-dur K. V. 219, G. B. Pergolesi — „Stabat Mater”.

MUZEA

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (ul. Piotrkowska 282) czynne od g. 10-17.
MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. 1 Maja 10) czynne od g. 10-17.

CO? GDZIE? KIEDY?

CYJNEGO (Gdańska 13) czynne w godz. 10-15.
MUZEUM SZTUKI (Włocławskiego 36) — czynne w godz. 9-15.
MUZEUM KATEORY EWOŁUCJONIZMU UL (Park Sienkiewicza) — czynne od godz. 10-17.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) — czynne w godz. 10-15.
KINA
BALTYK — Dni Filmu Polskiego — 1969 „Pan Wołodyjowski” od lat 14, 10, 13, 16, 19 (przed filmem spotkanie z realizatorami i aktorami)
POLONIA — „Cena strachu” od lat 16 (franc.) godz. 10.15, 13.15, 16.15, 19.15
WISLA — „Siedem razy kobieta” od lat 18 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁOKNIARZ — „Arsen Lupin kontra Arsen Lupin” od lat 14 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ — Dni Filmu Polskiego — 1969 „Pan Wołodyjowski” od lat 14 g. 10, 13, 16, 19
ZACHETA — „Angelika wśród piratów” od lat 16 (franc.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
SEANSE NOCNE
POLONIA — „Sekrety wienych żon” (wł.) godz. 22
WISLA — „Kolekcjoner” (ang.) godz. 22.15
WŁOKNIARZ — „Fantomas kontra Scotland Yard” (fr.) godz. 22.15
MUZA — „Czekając na życie” (ang.) godz. 22.15
ADRIA — Pożegnanie z tytułem: „Kapo” od lat 16 (wł.)

godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

CHAJKA — „Szpieg wyszedł z morza” (radz.) od lat 11 g. 17, 19 „Bohater naszych czasów” (radz.) od lat 14 g. 19
ENERGETYK — „Życie młodzieży” (fr.) od lat 16 godz. 17, 19.30
GDYNIA — „Zabawa w masakra” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

HALKA — nieczynne
1 MAJA — „Samotność we dwoje” od lat 16 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20

ŁĄCZNOŚĆ — „Dziela Nawarony” od lat 14 (ang.) g. 18
LDK — „Powiększenie” (ang.) od lat 18 godz. 15, 17.30, 20

MŁODA GWARDIA — „Nie zrozumiemy” od lat 14 (włoski) godz. 9.45 12.15, 14.45, 17.15, 18.45

MUZA — „Strzały o zmierzchu” od lat 16 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20

OKA — „Operacja św. Januarius” (wł.) od lat 16 godz. 15.30, 17.45, 20

POPULARNE — „Zenia, Zeneczka i Katusza” (radz.) od lat 14 godz. 15, 17, 19

POLESIE — „Hokeiści” (radz.) od lat 11 godz. 17, 19
PRZEDWIOŚNIE — „Człowiek z M-3” (pol.) od lat 14 godz. 15.30, 17.45, 20

PIONIER — „Old Surehand” od lat 11 (jugosl.) godz. 10, 12.30, 15, „Kochany łobuz” od lat 16 (franc.) godz. 17.30, 20

POKÓJ — „Kierunek Berlin” od lat 11 (pol.) g. 16, 18, 20
REKORD — „Czarny mustang” od lat 11 (USA) godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45

ROMA — „Porwanie dziewczyny” od lat 16 (rum.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
SOFUSZ — „Wszystko na sprzeczki” od lat 16 (pol.) g. 17, 19.15
STOK — „Dzień, w którym wypłynęła ryba” od lat 14

(grecki) g. 15.15, 17.30, 19.45

STYLOWY — STUDYNE — „Wyrok w Notyrmberdze” od lat 16 (USA) godz. 15, 20

STUDIO — „Długa prawda” od lat 18 (franc.) g. 17, 19.15

SWIT — nieczynne
TATRY — Bajki: „Arka Noego”, „Ballada”, „Orfeusz w piekle”, „Zwiedzamy zoo”, „Zajaczkę” godz. 16, 17. Dni Filmu Polskiego — 1969. Od „Zakazanych piosenek” do „Pana Wołodyjowskiego”

„Trzy starty” od lat 7 godz. 18, 20.

DYZURY APTEK
Piotrkowska 127, Pl. Wolności 2, Cieszkowskiego 5, Rzgowska 147, Zielona 28, Tuwima 30, Limanowskiego 37.

DYZURY SZPITALI
I Klinika Pol.-Gin. im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z Dzielnicy Górna.

II Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z Dzielnicy Śródmieście z rej. poradni „K” przy ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z Dzielnicy Śródmieście z rej. poradni „K” przy ul. Piotrkowskiej 107 i Piotrkowskiej 269

Szpital im. M. Małkowskiej, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z Dzielnicy Polesie.

Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z Dzielnicy Bałuty i Dzielnicy Widzew.

Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności tel. 03. Nocna pomoc pielęgniarska Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 — zgłoszenia telefoniczne na zabieg do domu w godz. 19-5. Nocna pomoc lekarska ul. Sienkiewicza 137, tel. 444-44 w godz. 19-5.

Nie tylko do liceów i techników

Gdy się ma 15 lat, trudno jest podjąć samodzielnie rozsądną decyzję o kierunku dalszej nauki. Pytanie: co i gdzie dalej? — stawia sobie obecnie w Łodzi 12600 uczniów ósmych klas szkół podstawowych, w tym 6400 dziewcząt.

O przyszłości młodzieży kończącej szkołę podstawową rozważają rodzice i nauczyciele. Od wielu już miesięcy myślą o tym także władze oświatowe, Komisja Planowania Gospodarczego, Wydział Zatrudnienia oraz szereg innych instytucji i organizacji.

Wszystkie tegoroczni absolwenci łódzkich szkół podstawowych mają zapewnione miejsce w szkołach średnich: liceach ogólnokształcących i specjalistycznych, technikum zawodowym oraz w zasadniczych szkołach zawodowych różnych typów. Licea ogólnokształcące przyjmują do klas pierwszych 3300 dziewcząt i chłopców, w tym 400 osób spoza Łodzi. Liceum Pedagogiczne Wychowawczych Przedsiębiorstw przyjmuje 30 uczennic, Licea artystyczne mają 120 miejsc.

Są w Łodzi licea z poszerzonym programem nauczania z niektórych przedmiotów. I tak — III LO im. T. Kościuszki ma poszerzony program z języka rosyjskiego, IV LO im. E. Sześcińskiego — z języka angielskiego, a XII LO im. S. Wyspiańskiego — z matematyki. Warunkiem przyjęcia do klasy matematycznej jest bardzo dobra ocena z matematyki w klasie VII i na pierwsze półrocze klasy VIII szkoły podstawowej.

W dziennych technikum zawodowych i zasadniczych szkołach zawodowych (w tym także zakładach i międzyzakładach)

dowych przewiduje się otwarcie 325 oddziałów, do których przyjmie się 11625 uczniów, w tym 4350 dziewcząt. W szkołach technicznych wszystkich typów dla absolwentów łódzkich szkół podstawowych przeznaczono 3800 miejsc. W ramach miejsc pozostałych przyjmie się młodzież z województwa łódzkiego i innych województw. Najwięcej miejsc mają technika o specjalnościach: budowlanych, elektrycznych i mechanicznych (m. in. aparatura urządzeń przemysłowych, budowlanych i maszyn czyszczących miasta, aparatura kontrolno-pomiarowa, automatyka, budownictwo płytowo-szkieletowe, metrologia warsztatowa, przedmiotowo-bawelny i tkactwo). Trzyetnie zasadnicze szkoły zawodowe przyjmą najwięcej uczniów, przyjmą również w specjalnościach budowlanych, elektrycznych i mechanicznych.

Miejsce w szkole dla każdego ucznia — absolwenta 8 klasy to jeszcze nie wszystko. Dziewczęta i chłopcy muszą być kierowani do poszczególnych szkół średnich — bar dzo odpowiedzialnie. Należy połączyć ambicje i marzenia młodzieży (i jej rodziców) ze stopniem przygotowania i zdolnościami ucznia oraz możliwościami i potrzebami łódzkiej gospodarki.

Licea ogólnokształcące — w zasadzie przygotowują kandydatów na studia wyższe. Wniosek jest więc prosty — do szkół średnich ogólnokształcących powinni zdawać egzamin najlepší absolwenci szkół podstawowych.

Problem związany z rekrutacją do średnich szkół technicznych i trzyetnich zawodowych jest więcej złożony. Już teraz — zanim jeszcze na stolatki przystąpią do egzaminów wstępnych w wybranej szkole, wiadomo, jakie będą możliwości zatrudnienia ich po ukończeniu szkoły oraz jakich specjalistów będą potrzebowały różne dziedziny życia gospodarczego. Należy więc długofalowo i prognostycznie przygotowywać do brych robotników wykwalifikowanych i techników. Na przykład Łódź jest i nadal będzie dużym zagłębiem budowlanym: przemysłowym i mieszkaniowym. Zapotrzebowanie na zawody budowlane jest ciągle duże. A wiemy, że od wielu już lat występują w naszym mieście kłopoty z rekrutacją do pierwszych klas szkół budowlanych. Czy i w tym roku kłopoty te się powtórzą...?

Prowadząc akcję proorientacji zawodowej i rekrutacji Kuratorium i szkoły mają na uwadze niesłuszne przekonanie uczniów, a szczególnie ich rodziców, o tym, że istnieją szkoły lepsze i gorsze, atrakcyjne i mniej atrakcyjne. Do szkół gorszych, nieatrakcyjnych, zły kłopot zaliczane są zasadnicze szkoły zawodowe. Prawda leży gdzie indziej. Do pewnych typów średnich szkół technicznych — przyjmujących młodzież — z jednej strony — lepiej przygotowaną, ze względu na wymagania, jakie stawia się ich absolwentom.

Nadal panuje powszechne przekonanie (niesłuszne zresztą), że podstawowy — pierwszy stopień do kariery życiowej to matura. Przed absolwentami zasadniczych szkół zawodowych nikt ani nie zamyka dróg dalszego kształcenia. Ciągłe obserwuje się „owczy pęd” do techników, do których nie wszyscy kandydaci się dostają. Czy nie lepiej w wielu przypadkach rozpocząć naukę w zasadniczej szkole zawodowej? Re-

sorty przemysłowe od dłuższego czasu usiłują przekonać resort oświaty o konieczności wprowadzenia dwuetapowego szkolenia zawodowego, opartego na zasadniczych szkołach zawodowych, których absolwenci więcej zdolni i systematyczni w pracy zdawaliby do 2-letnich techników.

Zgodnie z uchwałą Prezydium RN m. Łodzi z 5 lutego br. i tak wszyscy absolwenci szkół podstawowych muszą rozpocząć naukę. I wszyscy, którzy nie będą kontynuowali jej w liceach, technikum i zasadniczych szkołach zawodowych zostaną skierowani przez władze oświatowe właśnie do zasadniczych szkół zawodowych. Młodzież — wszyscy absolwenci szkół podstawowych — ma więc pełne możliwości kształcenia ponadpodstawowego. Rzecz tylko w tym, aby szansa ta została właściwie odczytana i wykorzystana przez dziewczęta i chłopców oraz ich rodziców i opiekunów.

ZBIGNIEW KUNA

Biblioteki — jakie nie wszyscy znamy

Polesie to dzielnica „trudna”. Nie posiada kin ani teatrów, ma tylko jeden (spółdzielczy) dom kultury i to bez dostatecznej obsady personalnej. Ma również zbyt małą ilość klubów i świetlic. W dodatku wśród tych ostatnich przeważają świetlice społeczne, nie posiadające etatowych pracowników, słabo wyposażone i mieszczące się w różnych barakach, suterrenach i na poddaszach. A mimo tego merytoryczna działalność kulturalno-oświatowa w tej dzielnicy na ogół nie budzi większych zastrzeżeń.

Dzieje się tak dlatego, że działalność świetlic i klubów Polesia jest w dużym stopniu upełniana przez podobną działalność tamtejszych bibliotek miejskich. Oprócz biblioteki dzielnicowej istnieje tu 16 bibliotek rejonowych (w tym 11 dla dorosłych i 5 dla młodzieży), a w najbliższym czasie to stanie otwarta jeszcze 17 — przy ul. Gwiazdowej. A ponieważ nasze planowanie przewiduje jedną bibliotekę na 10 tysięcy mieszkańców — Polesie ze swymi 150 tysiącami normę tę już przekroczyło. Korzystnie przedstawia się również sprawa finansowa na zakup książek. Władze miasta i dzielnicy z reguły co roku — oprócz sum zaplanowanych w budżecie — przeznaczają na ten cel dodatkowo bardzo poważne kwoty.

Pewnym minusem omawianych bibliotek jest fakt, że część z nich mieści się w lokalach zbyt ciasnych. Wprawdzie w ostatnim roku warunki lokalowe niektórych poprawiono (np. I Rej. Biblioteka dla Młodzieży, czy VII Rej. Biblioteka dla Dorosłych) ale w tym zakresie pozostało jesz-

cze niejedno do zrobienia. Jedną z największych bibliotek dzielnicy przy ul. Perla 2, skąd wypożycza książki ok. 3 tys. czytelników — mieści się ciągle w drewnianym baraku, nie nadającym się do celów bibliotecznych. Są też już pewne kłopoty z nową, jeszcze nie otwartą biblioteką przy ul. Gwiazdowej. Zgodnie z potrzebami tamtejszego osiedla miała to być biblioteka w lokalu o powierzchni ponad 200 m kw., a w rezultacie skończyła się na lokaliku, nie przekraczającym 90 m kw.

Wiadomo zaś, że osiedle to będzie się rozrastać, biblioteka również, a mimo to przeznaczona jest jej lokal, który już za rok będzie zbyt ciasny, aby zaspokoić w pełni potrzeby czytelników mieszkających swego rejonu. I nie tylko czytelników.

Bo jak stwierdzono na wstępie, biblioteki Polesia, podobnie jak i innych dzielnic Łodzi, zajmują się dziś nie tylko wypożyczaniem książek. Prowadzą one również pod kierunkiem Referatu Kultury DRN Łódź-Polesie coraz szerzej i śmielej rozwijaną działalność k-o. Celem jej jest propagowanie literatury i czy-

KOMENTUJEMY Trochę inicjatywy i odpowiedzialności

W prasie — m. in. i w „Dzienniku Łódzkim” — ukazało się ogłoszenie „Argedu” o skupie nabożów do syfonów. Podane w nim były adresy sklepów, które podjęły się wykonywania tej czynności.

Ob. M. Ł. (nazwisko i adres znane redakcji) zgłosił się więc do jednego z takich sklepów przy ul. Kasprzaka 68, by odprzedać zbędne naboże. Aliści poproszono go grzecznie, by nie zwracał głowy. Sklep ma ważniejsze problemy, a to, że prasa napisała, personelu nie interesuje.

Zadzwonił do dyrektora „Argedu”. Wyjaśnił nam, że ogłoszenie zostało zamieszczone na zasadzie porozumienia się z „detalem”, który wytypował odpowiednie sklepy do skupienia nabożów. Widać zarządzenie „detalu” nie dotarło do sklepów. Znacząc balaganiarskie skłonności niektórych ludzi, przyjąć możemy

ten fakt z pobłażliwością. Przeraził jednak obojętność personelu sklepu, który nie wykazał żadnej inicjatywy i współodpowiedzialności, by rzecz całą natychmiast od ręki wyjaśnić.

Wydaje nam się, że dobre obyczaje wymagają, by sprawą tą zajęły się dyrekcje łódzkiego „Argedu” (najmniej winnego) oraz PSS, któremu sklep przy ul. Kasprzaka 68 podlega. Klientowi należy się przeproszenie (służmy adressem). Poza tym personel sklepu winien delegować do jego mieszkania pracownika, który odkupi owe nieszczęsne naboże — nikomu, jak się okazuje, niepotrzebne.

Na skup nabożów urządzone konkursy z nagrodami, które rego hasło głosi: „Odpredając teraz puste naboże, zapewnisz sobie zakup pełnych nabożów w okresie sezonu”. Na ogłoszenia wydano kilkanaście tysięcy złotych ze społecznej kasy i... cały ten wysiłek trafił w próżnię.

(wit.)

P.S.: Skup premiowany nabożów trwa do 31 marca. Ciekawi nas, czy sklep zdążył od ob. M. Ł. nabyć do tego czasu naboże i czy będzie on uczestniczył w losowaniu nagród.



* XI Dzielnicowy Zjazd LOK — o godz. 10, w świetlicy Zjednoczenia Przemysłu Ba weinianego (Piotrkowska 33).
* „Poezja waiiki” występ Teatru Poezji z klubu przy ZPB im. Armii Ludowej, o godzinie 17.30 w „Energetyku” (Al. Politechniki 17).

* Wieczór poświęcony St. Wyspiańskiemu — z udziałem doc. dr S. Kaszyńskiego, o godzinie 19, w Domu Kultury „Lokator” (Nowopolska 12).

* Gwiazda M. Ruska „Moje egzotyczne podróże”, o godzinie 19, w Klubie MPiK (Na Rutowskiej 8/10).

* Spotkanie z Polikarpem — o godz. 13.30, w Klubie Specjalnej Krawieży (Limanowskiego 121), połączone z pokazem przyrządzania kanapek i degustacją.

* Zakończenie konkursu gazetki świątecznej o tematyce przeciwgruzliczej — dla uczniów szkół podstawowych — o godzinie 11, w poradni przy ul. Lecznicy 6.

* Wczoraj na UL odbyło się studenckie seminarium niemieckojęzyczne. Referat „Tendencje militarystyczne — odwetowe w Niemczech w okresie międzywojennym” — wygłosił R. Błażniak. Prof. A. Kłafkowski z Poznania mówił o problemach związanych z realizowaniem umowy poczdamskiej i o aktualnej sytuacji międzynarodowej. Seminarium zakończyło się referatem nt. stosunku Polaków do Niemiec w aspekcie granic zachodnich w latach 1945—49.

Niedzielne imprezy turystyczne

„Witamy wiosnę” — to hasło atrakcyjnej niedzielnej wycieczki. Spacer odbędzie się trasą: Justynów — Zielona Góra — Borowo — Rokietnica długości 15 km. Zbiórka na dworcu Łódź-Fabryczna o godz. 8.20.
Dla turystów kolarzy w niedzielę wycieczka na trasie Łódź — Pabianice — Gospodar — Rzgów. Uczestnicy zwiedzają regionalne muzeum w Pabianicach oraz zabytki architektoniczne tego miasta. Zbiórka — o godz. 9 na rynku Starego Miasta. (k)

Sukces lalkarzy łódzkich

W ramach obchodów 25-lecia PRL, Polski Ośrodek Lalkarski Międzynarodowej Unii Lalkarskiej POLUNIMA przeprowadził plebiscyt na najpopularniejszych aktorów-lalkarzy. Plebiscytu dokonali nie pu bliczności, ale — ze względu na anonimowy charakter występu aktorów-lalkarzy — członkowie POLUNIMA.
„Złote Szopki” otrzymali: T.

Wojan (Teatr „Pinokio” z Łodzi), J. Wojski („Grotoska” z Krakowa), „Srebrne Szopki”: Kr. Cysewska (Teatr „Marcelinek” z Poznania) i T. Sawicka („Arlekin” z Łodzi), „Brazowe Szopki”: A. Dziedziul (Teatr z Wrocławia) oraz Zdz. Owsik („Arlekin” z Łodzi).
A więc wśród laureatów znalazli się trzej artyści łódzcy. Gratulujemy! M. J.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA dz. transportu, z-cę gł. księgowego, starszego księgowego d/s kosztów, kierownika i mistrza zmiany, ślusarzy, robotników do produkcji elementów budowlanych, zatrudniając zaraz Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych w Łodzi, ul. Wieniawskiego 5. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego dla Prac. w Bud. i Przem. Mat. Bud. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godzinach 7—15. 2120-K

FREZERÓW, tokarzy pociagowych, elektryków konserwatorów z III grupy kwalifikacyjną bez ograniczenia napięcia, ślusarzy remontowych, ślusarzy na obróbkę ręczną, lakierników, zatrudni natychmiast Fabryka Aparatury Elektromedycznej „Famed-1” Łódź, Szparagowa 2 (róg ul. Aleksandrowskiej), tel. 592-40. 1644-K

3 KIEROWNIKÓW ekspedycji — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie i 6 lat pracy w transporcie, 3 dyspozytorów sped. wymagane wykształcenie średnie i 4 lata praktyki w transporcie, kierownika działu reklamacji i odszkodowań — wymagane wykształcenie średnie i 4 lata praktyki w transporcie, 4 eksp. kolejowych — wymagane wykształcenie — zasadnicza szkoła zawodowa i 3 lata praktyki w transporcie, zatrudni Przedsiębiorstwo Specjalny Krajowy Oddział w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmują dział spraw osobowych Łódź, Limanowskiego 121. 1600-K

KIEROWNIKA działu galwanizacji — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne i 6 lat praktyki, elektryków do konserwacji urządzeń przemysłowych, robotników do transportu oraz ślusarzy narzędziowych zatrudni natychmiast Spółdzielnia Inwalidów „Poko” w Łodzi, Warecka 1 (Zabieniec). Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi. 1649-K

DZIEWIARZY z własnymi maszynami saneczkowymi o podziale 7/8/9/10 chałupniczo zatrudni Spółdzielnia Pracy „Renoma” w Łodzi, ul. Karolewska 1, tel. 244-18. Kandydaci muszą posiadać skierowania do pracy z Wydziału Zatrudnienia PRN w Łodzi. 1716/K

INŻYNIERA lub technika z uprawnieniami na stanowisko inspektora robót sanitarnych przyjmie Zarząd Inwestycji Produkcyjnych p/ZPB PL w Łodzi, ul. Limanowskiego 81. 1861/K

OGŁOSZENIA DROBNE

KIEROWNIKÓW sklepów branży spożywczej o tradycyjnej formie sprzedaży i samoobsługowej, kierowników sklepów branży przemysłowej, agentów do sklepów spożywczych, agentów na straganach warzyw i owoców, sprzedawczyń z wykształceniem średnim lub zasadniczym zawodowym, sprzątaczkę do SDH „Gosia” przy ul. Bratysławskiej 8a, krawcowe, modystki, bielizniarki, zatrudni Dyrekcja Powszechnego Spółdzielni Spożywców w Łodzi Oddz. Polesie. Zgłoszenia przyjmuje sekcja spraw pracowniczych w godz. 8—14, przy ul. Hutora 71, parter, pokój nr 4. 2080/K

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr med. ZIOMKOWSKI — specjalista wenerologicznej, skórnej, szesnasta — dziewczętna, Piotrkowska 39 96579 K

Dr Jadwiga ANFOROWICZ, wenerologicznej, skórną, Prochnika 8 1630-19, Prochnika 8

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” w punkcie usługowym przy Al. Kościuszki 67 wykonuje operacje usuwania żyłaków kończyny dolnych, wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Informacje: tel. 382-90 168 K

GOSPODARSTWO rolne 3 ha z budynkami — zelektryfikowane sprzedam. Wacław Jarcowski, Dziektarzów, poczta Lutomiersk, pow. Łódź

DOMEK jednorodzinny i budynek gospodarczy — sprzedam. Łódź, Sparta-kusa 20 67436 K

TUSZYŃ-Las, plac 1.200 m kw. z budynkiem drewnianym do rozbiórki tanio sprzedam. Oferty „67444” Prasa, Piotrkowska 96

2-KOŁOWA

przyczep do „Warszawy” sprzedam. Rzgowska 35 m. 6, Bodanka 67416 K

SAMOCHOÓD

bagażowy „Framo” w dobrym stanie sprzedam. Tatrzanka 85 m. 71, blok 519 (Dąbrowa) 67417 K

Silnik spalinowy

wysokoprężny używany — Wytwórni Sprzętu Mechanicznego w Andrychowie typ S-60, wydajność 16 a — 12 KM, Obr. 1.200/min. SPRAZEDA Zarząd „Spółem” PSS w Łodzi. Informacje: tel. 382-50

„SYRENE 103”, przebieg 32 tys. km sprzedam. Te lefon 355-05 67843 K

„WARSZAWA M-20” po remoncie sprzedam. Prochnika 49 m. 4a

„DKW F-8” tanio sprzedam. Łódź, Okręgowa 45

„MOSKOWICZA 407” sprzedam. Łódź, Styłowa 16 m. 3 (jeden przystanek za Koleją Obwodową)

„ZASTAVE” sprzedam. Astronautów, przy Zastawskiej (garaże)

SKUTER „Osa-175” sprzedam. Tel. 390-37 67459 K

GARAŻ w okolicy Ron da Titowa poszukuje na kilka miesięcy. Tel. 424-18

2-KOŁOWA

przyczep do „Warszawy” sprzedam. Rzgowska 35 m. 6, Bodanka 67416 K

SAMOCHOÓD

bagażowy „Framo” w dobrym stanie sprzedam. Tatrzanka 85 m. 71, blok 519 (Dąbrowa) 67417 K

Silnik spalinowy

wysokoprężny używany — Wytwórni Sprzętu Mechanicznego w Andrychowie typ S-60, wydajność 16 a — 12 KM, Obr. 1.200/min. SPRAZEDA Zarząd „Spółem” PSS w Łodzi. Informacje: tel. 382-50

„SYRENE 103”, przebieg 32 tys. km sprzedam. Te lefon 355-05 67843 K

„WARSZAWA M-20” po remoncie sprzedam. Prochnika 49 m. 4a

„DKW F-8” tanio sprzedam. Łódź, Okręgowa 45

„MOSKOWICZA 407” sprzedam. Łódź, Styłowa 16 m. 3 (jeden przystanek za Koleją Obwodową)

„ZASTAVE” sprzedam. Astronautów, przy Zastawskiej (garaże)

SKUTER „Osa-175” sprzedam. Tel. 390-37 67459 K

GARAŻ w okolicy Ron da Titowa poszukuje na kilka miesięcy. Tel. 424-18

2-KOŁOWA

przyczep do „Warszawy” sprzedam. Rzgowska 35 m. 6, Bodanka 67416 K

SAMOCHOÓD

bagażowy „Framo” w dobrym stanie sprzedam. Tatrzanka 85 m. 71, blok 519 (Dąbrowa) 67417 K

Silnik spalinowy

wysokoprężny używany — Wytwórni Sprzętu Mechanicznego w Andrychowie typ S-60, wydajność 16 a — 12 KM, Obr. 1.200/min. SPRAZEDA Zarząd „Spółem” PSS w Łodzi. Informacje: tel. 382-50

„SYRENE 103”, przebieg 32 tys. km sprzedam. Te lefon 355-05 67843 K

„WARSZAWA M-20” po remoncie sprzedam. Prochnika 49 m. 4a

„DKW F-8” tanio sprzedam. Łódź, Okręgowa 45

„MOSKOWICZA 407” sprzedam. Łódź, Styłowa 16 m. 3 (jeden przystanek za Koleją Obwodową)

„ZASTAVE” sprzedam. Astronautów, przy Zastawskiej (garaże)

SKUTER „Osa-175” sprzedam. Tel. 390-37 67459 K

GARAŻ w okolicy Ron da Titowa poszukuje na kilka miesięcy. Tel. 424-18

2-KOŁOWA

przyczep do „Warszawy” sprzedam. Rzgowska 35 m. 6, Bodanka 67416 K

SAMOCHOÓD

bagażowy „Framo” w dobrym stanie sprzedam. Tatrzanka 85 m. 71, blok 519 (Dąbrowa) 67417 K

Silnik spalinowy

wysokoprężny używany — Wytwórni Sprzętu Mechanicznego w Andrychowie typ S-60, wydajność 16 a — 12 KM, Obr. 1.200/min. SPRAZEDA Zarząd „Spółem” PSS w Łodzi. Informacje: tel. 382-50

„SYRENE 103”, przebieg 32 tys. km sprzedam. Te lefon 355-05 67843 K

„WARSZAWA M-20” po remoncie sprzedam. Prochnika 49 m. 4a

„DKW F-8” tanio sprzedam. Łódź, Okręgowa 45

„MOSKOWICZA 407” sprzedam. Łódź, Styłowa 16 m. 3 (jeden przystanek za Koleją Obwodową)

„ZASTAVE” sprzedam. Astronautów, przy Zastawskiej (garaże)

SKUTER „Osa-175” sprzedam. Tel. 390-37 67459 K

GARAŻ w okolicy Ron da Titowa poszukuje na kilka miesięcy. Tel. 424-18

TYDZIEŃ W TV

SOBOTA, 29 MARCA 1969 R.

10.00 „Dom bez okien” — film fab. prod. polskiej (z Poznania), 15.10 Program dnia (Ł.). 15.15 TV kurs rolniczy „Zwalczanie chwastów w uprawach polowych” (W). 15.50 Łódzkie wiadomości dnia (Ł.). 16.08 Teleekłama (Ł.). 16.15 Z cyklu: „Na zdrowie” (W). 16.35 Dziennik TV (W). 16.45 Dla młodych widzów: „Konkurs pięciu milionów” (z Katowic), 17.45 „Spotkania z przyrodą” (W). 18.15 „Rytmny spisek” — film prod. polskiej (W). 18.30 Sprawozdanie z obrad V Kongresu ZSL (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Monitor (W). 20.10 Kabaret — scenariusz Olga Lipińska i Krzysztof Teodor Toeplitz (W). 21.10 Dziennik TV (W). 21.35 Wiadomości sportowe (W). 21.35 Kino Interesujących Filmów. „Rudobrody” — film fab. prod. japońskiej (W). 0.35 Program na jutro (W).

NIEDZIELA, 30 MARCA

9.00 Program dnia (W). 9.05 TV kurs rolniczy — „Zwalczanie chwastów w uprawach polowych” (W). 9.40 „Przypominamy, radzimy” (W). 9.50 PKF (W). 10.00 „Jak ratowano światynie w Abu-Simbel” — film dok. prod. UNESCO (W). 10.30 „Kronika 50-lecia Kraju Rad — rok 1933” (z Katowic). 10.55 Sprawozdanie z finałów mistrzostw Polski w boksie. (Transmisja z Międzyzdrojów). 12.05 Dziennik TV (W). 12.15 Program estradowy (W). 13.00 Dalszy ciąg sprawozdania z finałów mistrzostw Polski w boksie (z Międzyzdrojów). 13.40 „Podmorska archeologia” — film z serii „Encyklopedia morza” (W). 14.30 „Kontrasty i nastroje” — inscenizowany koncert rozrywkowy (Łódź). 15.15 Telewizyjny Teatr Lalek: Rudyard Kipling „Taffy” (W). 16.10 „Przemiany” (W). 16.35 Estrada literacka — Halina Poświatowska „Bede kobietą” z cyklu: „Nowa poezja polska” (W). 17.15 „Klub Sześciu Kontynentów” (W). 18.00 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. Mecze — Szwecja z Czechosłowacją oraz Związek Radziecki z Kanadą. Transmisja ze Sztokholmu. W przerwie I — Reportaż filmowy z 6-meczu szablowego (z Katowic). W przerwie II — Dobranoc (W). 20.15 Dziennik TV i wiadomości sportowe (W). 20.55 „Wieczorne rozmowy” — przed kamerą dr. Kazimierz Kąkol (W). 21.10 „Szkoda wąsów” — wodewil Ludwika Dmulewskiego (z Krakowa). 22.00 „Zaoszczędzony funt” — nowela filmowa prod. czechosłow. (W). 22.35 Program na jutro (W).

PONIEDZIAŁEK, 31 MARCA

15.25 Program dnia (Ł.). 15.30 Politechnika TV: Fizyka — kurs przygotowawczy — „Prąd zmienny” cz. I. Wykładowca: doc. dr. Andrzej Januszajtis (z Gdańska). 16.05 Politechnika TV: Fizyka — kurs przygotowawczy — „Prąd zmienny” cz. II. Wykładowca: doc. dr. Andrzej Januszajtis (z Gdańska). 16.35 Dziennik TV (W). 16.45 Dla dzieci: „Zwierzyńcy” — w programie m. in. film z serii: „Przygody dziwnego psa Huckleberry” (W). 17.30 „Echo stadionu” — magazyn sportowy (W). 17.50 Łódzkie wiadomości dnia (Ł.). 18.15 „Spacerkiem po kinach” (W). 18.45 TV Magazyn Postępu Technicznego (z Katowic). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 Teatr Telewizji: Gustaw Koliński „Dokąd wiodą te drogi” (W). Ok. 21.30 „Realści” — rep. filmowy (W). 21.45 „Hasło — Europa” — program dokum. (Wrocław). 22.10 Dziennik TV (W). 22.25 Program na jutro (W). 22.30 Politechnika TV: Fizyka — kurs przygotowawczy — powt. (z Gdańska). 23.05 Politechnika TV: Fizyka — kurs przygotowawczy (z Gdańska).

WTOREK, 1 KWIETNIA

8.35 „Kto chce zabić Jessie” — film fab. prod. czechosłowackiej (z Poznania). 10.00 Program dla szkół: dla klas IV „Ziemia sandomierska” (W). 10.55 Program dla szkół: Język polski dla klas XI — Jerzy Broszkiewicz „Ta wieś — Mogiła” (W). 12.45 Przysposobienie rolnicze „Jakie odmiany wybrać do uprawy” (z Łodzi). 14.50 Program dnia (Ł.). 14.55 Przysposobienie rolnicze „Jakie odmiany wybrać do uprawy” (z Łodzi). 15.30 Politechnika TV: Matematyka I roku. „Całka oznaczona i nieoznaczona”. Wykładowca: dr. Bolesław Gleichgewicht (z Wrocławia). 16.05 Politechnika TV: Matematyka I roku. „Przekształcanie całek oznaczonych”. Wykładowca: doc. dr. Andrzej Krzywicki (z Wrocławia). 16.35 Dziennik TV (W). 16.45 Łódzkie wiadomości dnia (Ł.). 17.00 Telewizyjny Ekran Młodych (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 50 „Głędła piosenki” (W). 20.35 „Stawka na elektronikę” (z Katowic). 21.00 „Kto chce zabić Jessie” — film fab. prod. czechosłowackiej (z Poznania). 22.20 Dziennik TV (W). 22.35 Program na jutro (W). 22.40 Politechnika TV: Matematyka I roku (powt.) (Wrocław). 23.15 Politechnika TV: Matematyka I roku — powt. (Wrocław).

ŚRODA, 2 KWIETNIA

9.45 „Pozwany nie stawiał się” film fab. prod. bułgarskiej (W). 10.55 Program dla szkół: Fizyka dla klas VII „Parowanie i wrzenie cieczy” (W). 11.55 Program dla szkół: Wychowanie obywatelskie dla klas VIII „RWPG” (W). 14.55 Program dnia (Ł.). 15.00 Matematyka w szkole „Linowa algebra wektorów” cz. I (z Krakowa). 15.30 Politechnika TV: Matematyka — kurs przygotowawczy — „Trygonometria” cz. III. Wykładowca: doc. dr. Roman Leitner (z Wrocławia). 16.05 Politechnika TV: Matematyka — kurs przygotowawczy — „Trygonometria” cz. IV. Wykładowca: doc. dr. Roman Leitner (Wrocław). 16.35 Dziennik TV (W). 16.45 Dla młodych widzów: „Klub pod smokiem”, pt. „Jak dawniej mieszkano” (III) (Kraków). 17.20 Telekam (W). 17.30 „Kiedy trzeba podjąć decyzję” (W). 18.00 Łódzkie wiadomości dnia (Ł.). 18.15 „Gra i dyryguje Pablo Casals” — program muzyczny (W). 18.45 Wszelchnia TV: „Nasi uczeni” — Stanisław Leszczyński (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 „Musisz mnie wysłuchać” — film z serii: „Alfred Hitchcock przedstawia” (z Katowic). 20.55 „Światowid” — magazyn wydarzeń międzynarodowych (W). 21.25 PKF (W). 21.35 Studio Współczesne: Jarosław Iwaszkiewicz: „Powrót Proserpiny” (z Wrocławia). 22.30 Dziennik TV (W). 22.45 Program na jutro (W). 22.50 Politechnika TV: Matematyka — kurs przygotowawczy, powt. (z Wrocławia). 23.25 Politechnika TV: Matematyka — kurs przygotowawczy (Wrocław).

CZWARTEK, 3 KWIETNIA

9.00 Teleferie: Towarzystwo Zagadkowe Poranne (Katowice). 9.20 „Timur i jego drużyna” — film fab. prod. radz. (Katowice). 15.25 Program dnia (Ł.). 15.30 Politechnika TV: Fizyka I roku. „Tarcie” (Gdańsk). 16.05 Politechnika TV: Fizyka I roku. „Własności sprężyste ciał” (Gdańsk). 16.35 Dziennik TV (W). 16.45 Teleferie: Towarzystwo Zagadkowe Wieczorne (W). 17.00 „Tu Orion wzywa Andromedę” — film z serii: „Ivanhoe”. 17.20 „Niewidzialna ręka” (W-wa i Katowice). 18.00 Łódzkie wiadomości dnia (Ł.). 18.20 Magazyn „Próby” — „...z planowanego posilgiem” (Ł.). 18.45 „Wrocławski barok” — program z cyklu: „Muzyka i architektura” (Wrocław). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 „Ojciec archeologii polskiej i historii sztuki” z cyklu: „Wielcy znani i nieznani” (W). 20.45 „Fajzywa Izabella” — film fab. prod. rumuńskiej (W). 20.15 Magazyn Medyczny (W). 22.45 Dziennik TV (W). 23.00 Program na jutro (W). 23.05 Politechnika TV: Fizyka (Gdańsk). 23.40 Politechnika TV: Fizyka (Gdańsk).

PIĄTEK, 4 KWIETNIA

9.00 Teleferie: Towarzystwo Zagadkowe Poranne (Katowice). 9.20 „Samotny biały zagiel” — film fab. prod. radz. (Katowice). 11.00 Z cyklu: „Arcydzieło” — koncert Orkiestry Filharmonii Lipskiej (Berlin). 15.35 Program dnia (Ł.). 15.40 Z cyklu: „Wybieramy zawod” (Katowice). 16.00 Teleferie: „Tu Orion wzywa Andromedę”, „Wyspa skarbów” — film. Towarzystwo Zagadkowe Wieczorne (W-wa i Katowice). 17.15 Dziennik TV (W). 17.25 Łódzkie wiadomości dnia (Ł.). 17.40 „Nie tylko dla pań” (W). 18.00 Film z serii: „Don Kichot” (W). 18.25 Wszelchnia TV: „Polski sezam” (W). 18.55 „Tam gdzie była Alpa Regia” — film prod. pol. (W). 19.05 Przemówienie ambasadora Węgierskiej Republiki Ludowej (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 „Trzy drogi” z cyklu: „Klucz do M-3” (W). 20.35 Teatr Telewizji: Mikołaj Gogol — „Kłótnia” wg opowiadania pt. „Opowieść o tym jak się pokłócił Iwan Iwanowicz z Nikiforem Nikiforowiczem” (Gdańsk). 21.35 Z cyklu: „Portrety”. „Le Corbusier” (W). 22.35 Dziennik TV (W). 22.50 Program na jutro (W).

SOBOTA, 5 KWIETNIA

9.00 Teleferie: Towarzystwo Zagadkowe Poranne (Katowice). 9.20 „Małgosia” — film fab. prod. buł. (Katowice). 15.25 Program dnia (Ł.). 15.30 Program tygodnia (W). 16.00 Teleferie: „Wyspa skarbów” — film. Towarzystwo Zagadkowe Wieczorne. „Niewidzialna ręka” (W). 16.45 Dziennik TV (W). 16.55 Teatr Młodego Widza: Christine Jope Ślady i Sewel Stokes — „Złoty wieniec” (W). 18.05 Spotkanie z przyrodą (W). 18.30 Łódzkie wiadomości dnia (Ł.). 18.45 „Zagraniczne piosenki” — felieton TV W. Machajki (Ł.). 19.00 Wieczorne rozmowy (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Monitor (W). 20.10 „Tele-Echo” — wyd. specjalne pt. „Chata rozpięwana” (W). 20.55 Teatr Rozrywkowy: Zygmunt Przybylski — „Wicek i Wacek” — komedia (W). 22.30 Dziennik TV i wiadomości sportowe (W). 22.50 „Kamaryla” — cz. I filmu TVP z cyklu: „Hrabina Cosel” (W). 23.40 Filmowy program baletowy (W). 0.10 Program na jutro (W).

RADIO

SOBOTA, 29 MARCA 1969 R.

PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.10 „Dzień dobry, tu Red. Społeczna”. 8.15 Piosenka dnia. 8.19 Melodie na dzień dobry. 8.44 Koncert zyczeń. 9.00 „Mazowieckie nuty”. 9.20 Koncert rozrywkowy. 10.00 Wiadomości. 10.05 „Stolica” — fragm. 10.25 Popularne fragmenty muzyki. 10.50 „Zróżdło urodzaju”. 11.00 „Święto kwasów” — stud. 11.25 (Ł.) Koncert Ork. Mandolinistów ŁPR. 11.49 „Poznaj swoje dziecko”. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 „Koncert z polonezem”. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Pościąg” — stud. 13.25 Melodie ludowe. 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”. 14.00 „Czy znasz te książki?”. 14.30 Utwory kompozytorów wioślarskich. 15.00 Wiad. 15.05 Godzinna dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”. 18.00 Wiad. 18.05 Sprawozdanie dźwiękowe z obrad V Kongresu ZSL. 19.15 Muzyka i Aktualności. 19.40 „Wędrowni muzyczne po kraju”. 20.00 Dziennik. 20.25 Przebieg bez słów. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 „40 minut na 40-lecie” — jubileusz M. Fogga. 21.40 Koncert zyczeń. 22.10 Z muzyki K. Szymanowskiego. 22.40 Przebieg za przebiegiem. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Parada orkiestr. 23.40 Koncert zyczeń. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 „Dolina ludzi śniących”. 9.50 Polskie rytmy. 10.25 „Pan Minns i jego kuzyn” — stud. 11.05 Dialog ork. R. Manna i Manuela. 11.25 Poranny koncert chopinowski. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 A. Dworzak — Uwertura „Husycy”. 12.40 Komunikaty. 12.45 Przebieg... 13.05 Melodie ludowe. 13.15 „Na antenie województwa”. 13.40 „Vamina Vanini” — fragm. noweli. 14.00 Wiad. 14.05 Piosenki żołnierskie. 14.30 „Mój ubogi przyjaciel” — humoreska. 14.45 „Błękitna sztafeta”. 15.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 15.25 Wianuska melodii. 15.35 Czytamy Ruch Muzyczny. 15.50 Przegląd prasy. 16.00 Dzieńnik popołudniowy. 16.10 „Kot we wszystkich przypadkach muzyczny”. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 „Okolice kultury” — fel. 17.10 Mozaika muzyczna. 17.50 Reportaż. 18.20 „Widnokrąg” — refleksje. 19.00 „Echo dnia”. 19.17 Melodie rozrywkowe. 19.30 „Matysiakowie”. 20.00 Recital tygodnia. 20.30 „Samo życie” — aud. 20.40 Turniej ork. solistów i piosenkarzy. 21.10 „Teofil w rajku”. 21.25 Dźwięki tańca. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. Sport. 22.30 Lekcja jazz. 22.45 Zespół Dziewiatka. 23.15 Wieczorny koncert. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

17.05 Czy to jest dobre? — ocenia A. Kurylewicz. 17.30

„Trzej towarzysze” — odc. 17.40 Piosenki z „wioskiego buta”. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Mówi oficer śledczy. 18.20 Klub Grającego Krążka. 19.00 Czytamy pamiętniki — Axel Munthe. 19.15 Powracająca melodia. 19.45 W Paryżu śpiewają... 20.00 Wieczór w „Medyku”. 20.30 Rozmówki angielskie. 20.45 Klub Grającego Krążka. 21.00 Sprawcy nie da się uciec — rep. 21.10 „Bujamy wśród gwiazd”. 21.50 V. Bellini „Norma”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Roy Orbison. 22.15 „Piękny pan” — odc. powt. 22.45 Piosenki ze scenki. 23.00 Wiersze H. Heinego. 23.05 Wieczorne spotkania z Dątką Stasem.

W NOWYM, INTERESUJĄCYM NUMERZE

„Odgłosów”

- I. Dryll: Listy ze wsi, wies z listów...
- Teatr — choroba dziedziczna
- Dokończenie opowiadania sensacyjnego C. B. Gilforda
- W lutym ślub, w grudniu rozwód
- M. Piechal o J. Waleńcyku
- Zmowa obojętnych
- Psychologia na wojnie
- Polska poezja pijana
- Francuz — lodziarzem
- Mój Aleksandrów
- Film, TV, wiersze, recenzje, felietony, polonica, relacje, niedyskrete.

Dnia 28 marca 1969 roku po długiej i pełnej cierpienia chorobie zmarł ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Brat
S. i P.
inż.

Józef Margas
były długoletni naczelnik inżynier Fabryki Pluszu i Dywanów im. Tadeusza Ajkmana w Łodzi, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia PRL. Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odprawione zostanie w kościele św. Mateusza w Fabianicach dnia 30 marca 1969 r. o godz. 15, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. Pozostają w głębokim smutku
ŻONA, CORKA, ZIEĆ, WNUK, SIÓSTRY, BRACIA I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 26 marca 1969 roku, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, przeżywszy lat 69
S. i P.

MARIA JURAGO
z domu Brzozowska
Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy odbędzie się dnia 29. III. br. o godz. 14.30 w kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu, o czym zawiadamiają pogrzebni w głębokim smutku
RODZINA
SYN, SYNOWA I RODZINA

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 26. III. 1969 r. przestało bić na zawsze serce naszego nieodżałowanego Męża, Ojca, Dziadka, Pradziadka i Teścia
S. i P.

Ignacego Wilgockiego
Pogrzeb odbędzie się dnia 30. III. br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu
RODZINA

NA „WIOSENNYM KIERMASZU”

przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 87 (w podwórzu)
zorganizowanym przez MHD Art. Włókienniczymi i Wojewódzką Hurtownię Tekstylną
ZAOPATRZYSZ się
w ARTYKUŁY
DEKORACYJNE,
OBRUSY itp.
oraz DODATKI
do ODZIEŻY WIOSENNEJ:
APASZKI
REKAWICZKI
PARASOLKI
KIERMASZ czynny jest w godz.: OD 11 DO 18.

Szymon Zdzisław Zborowski Śpiewający Zółw

Nagle drgnąłem i poczułem jak gorąca fala krwi uderza mi do głowy. Drzwi domu otworzyły się gwałtownie i wybiegła z nich Bożena. Skreśliła zaraz w prawo i szła szybkim, energicznym krokiem w kierunku morza. Była sama.

Serce zaczęło mi walić ze zdwojoną siłą. Nareszcie. Nareszcie nadszedł od dawna oczekiwany moment. Będę mógł rozmówić się z Bożeną, będę mógł wszystko wyjaśnić. Ogarnęło mnie szalone podniecenie. Zaczęłam biec w ślad za nią.

Nie, nie biegłam za nią. Byłam na tyle przytomny, że zdawałam sobie sprawę z groźącego w każdej chwili niebezpieczeństwa. Przecież ktoś mógł obserwować Bożenę z okna. Posuwałam się więc równolegle, kryjąc się za piaszczystymi wydmi, porośniętymi suchą trawą. Czekając na moment, kiedy Bożena oddali się na tyle, że nie będzie można jej dostrzec z okien willi.

Moment taki nadszedł niebawem. Plaża w tym miejscu skręcała pod ostrym kątem i już nie było obawy, że zobaczę mnie któryś z mieszkańców domu z czerwonym dachem. Zaczęłam schodzić w dół.

Wydało mi się, że nie posyłałam żadnego hałasu. Wyczułam zbliżające się niebezpieczeństwo.

Odwróciłem się gwałtownie. Tuż przede mną stał barczysty brunet.

Przez chwilę mierzyliśmy się spojrzeniem. Wiedziałam, że ten drab chce mi przeszkodzić w rozmowie z Bożeną i ogarnęła mnie wściekłość. W tym momencie straciłem zdolność trzeźwego rozumowania.

— Niech pan wraca — powiedział rozkazująco. — Niech się pan do niej nie zbliża!

Nie potrafię sobie uświadomić jak się to stało. Nie myślałem wtedy o tym, czy mam jakieś szanse w tej walce. Zaatakowałem.

Ważę osiemdziesiąt cztery kilo i za studenckich czasów uprawiałem boks. Mój przeciwnik był zupełnie zaskoczony. Nie spodziewał się takiej reakcji. Nie zdążył się zasłonić. Prawym sierpem trafiłem prawidłowo w szczękę. Zatoczył się i upadł na piasek. Zerwał się jednak błyskawicznie, zaklął i rzucił się na mnie. Daremnie próbowałem odparować jego ciosy. Pięści miał jak dziesięciokilowe odważniki i co ważniejsze, był przynajmniej o dwadzieścia lat młodszy ode mnie.

* * *

Ocknąłem się z uczuciem, jakby mi ktoś porabiał siekierą głowę na drobne kawałki. Próbowałem się poruszyć, ale odczułem dotkliwy ból. Leżałem więc spokojnie na czymś miękkim i wilgotnym. Było to nawet dosyć miłe.

Było to nawet dosyć miłe. Nie zacząłem marznąć. Nagle zrobiło mi się bardzo zimno i dostałem dreszczy. To już przestało być zabawne. Usiadłem. Wtedy zorientowałem się, że siedzę na piasku wśród karłowatych sosenek. Wokół było zupełnie ciemno, a gdzieś w oddali szumiało morze. Bolała mnie ciągle głowa i w ustach czułem słonawy smak krwi. Powoli wracała świadomość tego, co się stało. „Zachciało ci się udawać boksera, stary idioto” — mruknąłem wściekle.

Chwilę jeszcze posiedziałem, pocierając obolałą głowę i szczękę, wreszcie dzwignąłem się z trudem i wolno ruszyłem w kierunku chaty rybaka.

Moi gospodarze już spali. Długo musiałem stukać do drzwi, zanim posłyszeli ciężkie człapanie. Szczeknęła zasława. Stary wpuścił mnie. Nic nie mówił, ale nietrudno było się domyślić, że nie jest zachwycony moją nocną włóczęgą. Mruknąłem coś, co miało oznaczać przeprosiny i poszedłem do siebie.

Szybko zrzuciłem ubranie i wsunąłem się pod kołdrę. Było mi zimno. Przykryłem się więc dodatkowo kożuchem, ale nie od razu się rozgrzałem. „Zebym tylko nie dostał grypy” — myślałem niespokojnie. — Tego jeszcze bra kowało, żebym się rozchorował.

Leżałem w ciemności z szeroko otwartymi oczami i zastanawiałem się nad nową sytuacją. Zostałem zdekonspirowany, a właściwie pozwoliłem się zdekonspirować. Trudno było zaprzeczyć, że zachowałem się jak skończony idiota. Czyż można było się ludzi, że pozwolą Bożenie na daleki, samotny spacer? Nonsens. Powinienem być przewidzieć bieg wy-

padków. Nie wymagało to zbytniej inteligencji. Zamiast ograniczyć się do roli ostrożnego obserwatora, pognąłem jak głupi za Bożeną a następnie wdałem w tę bezsensowną bójkę z facetem, który wyglądał na zawodowego boksera. Co za kretyn ze mnie. Trzydzieści lat temu mogłem zaryzykować taką rzecz, ale nie dzisiaj. Poniosło mnie. To rzeczywiście było zupełnie niepotrzebne. Zasnęłam dopiero nad ranem. Spałem ciężkim, niespokojnym snem, pełnym widziadeł.

Obudziłem się późno. Nie byłem wypoczęty. Miałem jeszcze szum w głowie i nie bardzo mogłem dotknąć szczęki. Zrezygnowałem z codziennej gimnastyki. Ubrałem się pośpiesznie. Chciałem jak najprędzej zająć swoją strategiczną pozycję wśród sosn i zobaczyć, co się dzieje w domu z czerwonym dachem.

Żona rybaka z wyraźną niechęcią podała mi śniadanie. Czułem, że atmosfera nie jest najlepsza i że będę musiał poszukać sobie innej kwatery. Byłoby to bardzo trudne, ponieważ w pobliżu nie zauważyłem żadnego domu, w którym mógłbym wynająć pokój.

Kiedy dochodziłem na miejsce, ogarnęło mnie nagle niewytłumaczalne zdenerwowanie. Nie wiem dlaczego wydało mi się, że coś się stało, coś niedobrego.

Przecucie nie myliło mnie. Szyby okienne nie błyszczały w słońcu. Zakrywały je zielone okiennice. Żadnego ruchu, żadnego przejawu życia.

(41)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 86. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32, 327-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80 (rekwizyty nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 336-18, 369-49, 270-27. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznie 150 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.